Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8113. Rok XXVIII.

Wtorek 10. lipca 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Król rzeźników lwowskich przed sądem.

O co oskarżony jest Nowak?

Straszna katastrofa na morzu. -- Wielki pożar na stacji towarowej w Warszawie.

WYJAZD PREMJERA BARTLA NA URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że premjer Bartel udaje się z końcem bieżącego tygodnia na urlop, a kierownictwo gabinetu na czas jego nieobecności obejmie minister robót publicznych Moraczewski. Po ustąpienia p. Józefskiego ze stanowiska szefa gabinetu Prezesa Rady ministrów, tymczasowym kierownikiem agend jest p. Stępowski.

ZAPOWIEDŹ ZMIAN NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Przed wyjazdem prem. Bartla na urlop mają zajść jeczcze decyzje w sprawie szeregu zmian na wysokich stanowiskach w administracji W pierwszej linji ma być obsadzone stanowiska wojewodów wołyńskiego i pomorskiego. Wbrew innym doniesioniom, Woj. wołyńskie, które miał objąć były szef gabinetu Prezesa Rady Ministrów p. Józefski, nie zostało obsadzone. Również Województwo pomorskie po śmierci wojewody Młodzianowskiego oczekuje następcy. Ma nastąpić zmiana na stanowisku wojewody białostockiego po ustąpieniu wojewody Rębowskiego. W tej sytuacji nie jest wykluczone, iż zajdzie konieczność większych przesunięć na stanowiskach wojewodów, niż to było przewidziane.

ROZBICIE ROKOWAŃ POLSKO - LITEWSKICH.

Kowno. (Pat.). W sobotę odbyło się ostatnie posiedzenie polsko - litewskiej komisji dla spraw bezpieczeństwa i odszkodowań. Wobec niemożności porozumienia obu stron, polsko - litewska konferencja dla spraw odszkodowań i bezpieczeństwa, obradująca w Kownie, ukończyła swe prace. — Większość członków delegacji polskiej opuściła wczoraj Kowno, udając się do Warszawy. W Kownie pozostaje tylko p. Hołówko i sekretarz delegacji Tarkowski dla ustalenia i podpisania ze stroną litewską raportu sprawozdawczego komisji oraz protokołu z ostatnich posiedzeń.

Ziemia z mogił lwowskich dla Francji.

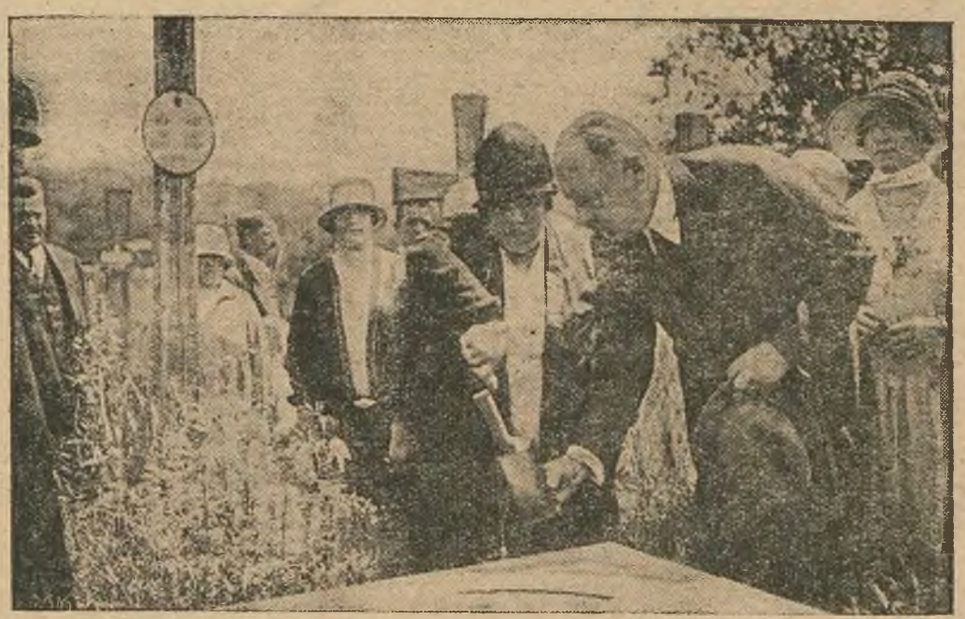

Przed paru dniami odbyła się na Cmentarzu Obrońców Lwowa wzruszająca uroczystość przeniesienia ziemi z mogił poległych w obronie Lwowa do Francji. Utrwalony na rycinie naszej moment przedstawia wsypywania ziemi przez p. prezydentową Neumanową, przewodniczącą Straży Mogił Bohaterów, do urny, trzymanej przez generała w rezerwie, p. Jędrzejewskiego.

NOWY TRANSPORT
:-: SAMOCHODÓW :-:
„Minerva"
nadszedł do Gener. Reprezentacji
LWÓW, AKADEMICKA 14. 2813

POGRZEB GENERALSKI ŚP. WOJEWODY MŁODZIANOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Władze zadecydowały, iż pogrzeb śp. wojewody Młodzianowskiego będzie pogrzebem generalskim. W tym celu wszystkie oddziały garnizonu warszawskiego wyślą delegacje, a przy ołtarzu i katafalku podczas nabożeństwa ustawione będą posterunki honorowe. W pogrzebie wezmą udział wszyscy bawiący w Warszawie wyżsi dowódcy. Kondukt pogrzebowy prowadzić będzie dowódca 21 pp. na koniu, przepasany czarną szarfą. Trumna złożona będzie na lawecie armatniej.

Chleb ma rogi.

Gdańsk dawniej i dziś. — O co się gniewa Senat? Lęk o Gdynię. — Polityka p. Sahma. — Strajk robotników. — Zjazdy niemieckie. — Zakaz nabożeństwa polskiego.

Stare to polskie przysłowie, głoszące, że „chleb ma rogi“, musimy w naszem krótkiem życiu państwowem stosować do Gdańska.

Do czasu zakończenia wielkiej wojny Gdańsk był trzeciorzędnym portem niemieckim, który po upadku Polski — dzięki której powstał — rozrastał się i bogacił, tracił powoli swoje znaczenie handlowe, aż wreszcie **stał się dla Prus prawie niczem.** Z rozrostem Hamburga upadał coraz bardziej. Jedną tylko większą linją kolejową był połączony z Rosją, która doskonale obchodziła się bez Gdańska, starając się zatrudnić własne porty i własne linje kolejowe.

Wojna zasadniczo zmieniła sytuację handlową w Gdańsku, który, pomimo intryg angielskich, nie mógł być w żaden sposób wydzielony z Państwa Polskiego, gdyż z powodu samego położenia geograficznego był z niem nierozerwalnie związany. Nieprześciginiony w niefortunnych pomysłach Lloyd George utworzył z niego **„wolne miasto‘ pod suwerenną władzą Polski.** Z początku Gdańsk zgodził się na ten stosunek bez wielkich protestów. Ostatecznie był to powrót do macierzy, o czem w Gdańsku dobrze wiedziano i pamiętano.

Ale przyjazny stosunek Gdańska do Polski nie był na rękę Prusakom. Pod ich wpływem utworzyła się z czasem grupa nacjonalistów niemieckich, którzy podniecani z Berlina, rozpoczęli **szowinistyczne ataki na Polskę,** powtarzające się tem częściej, im bardziej wzrasta dobrobyt miasta, dzięki handlowi z Polską. Możnaby do niego zastosować krótką, ale dosadną bajeczkę:

Scarabens, wleciawszy, burczał po pokoju.
„Nie burczałeś“ — ktoś rzeknie — „pókiś siedział w gnoju“.

Gdańsk ciągle jest zagniewany na Polskę za to, że go karmi i bogaci. **Rej wodzi w tej politycznej igraszce p. Sahm,** prezydent Senatu gdańskiego, który usiłuje ściągać do Gdańska najbardziej nacjonalistyczne żywioły niemieckie i przy ich pomocy wywołuje perjodyczne ataki na Polskę i polskość, wmawiając w ludność, że Gdańsk jest perłą w pruskiej koronie. — W każdym razie, dodać należy, fałszywą perłą, bo dopiero przez Fryderyka II. zrabowaną Polsce. Ale p. Sahm nie lubi historji, bo niedawno na zjeździe lekarzy niemieckich pofolgował sobie, twierdząc, że Gdańsk od 700 lat był ostoją kultury niemieckiej na Wschodzie.

Jak dalszy dobrobyt tego miasta i jego przyszłość zależne są od Polski, świadczą **częste alarmy prasy niemieckiej z powodu rozbudowy Gdyni,** która w ten sposób staje się coraz bardziej groźną współzawodniczką Gdańska. Jeśli w przekonaniu Niemców tak jest rzeczywiście, to zależność materjalna Gdańska od Polski powinnaby panom senatorom wskazać łagodniejszą i spokojniejszą politykę wobec swojej karmicielki. Tymczasem p. Sahm — zdaje się, że istotnie ‚sam‘ przyczynia się do tego najwięcej — w swojej zaciekłości pruskiej szkodę przynosi miastu, na czele którego stoi. Dość uprzytomnić sobie, w jaką nędzę wpadłby Gdańsk, gdyby w porcie jego wstrzymano na parę miesięcy tylko import i eksport do Polski. A jednak zachowanie się Senatu gdańskiego wobec Rzptej P[illegible]skiej jest tak prowokacyjne, że niejeden uczciwy kupiec zawaha się, **czy warto mieć stosunki handlowe z miastem, które, karmiąc się chlebem polskim, tak ostentacyjnie manifestuje swoją nienawiść dla chlebodawców.**

Wolno być p. Sahmowi stuprocentowym Niemcem — tego mu żaden Polak z pewnością zazdrościć nie będzie — ale jego, zbyt daleko idące sympatje pruskie przynoszą szkodę materjalną mieszkańcom i zaostrzają bez potrzeby i pożytku stosunki polityczne. Cała robota antipolska Wolnego miasta Gdańska, wszelkie podniecanie i fabrykowanie niemieckiego patrjotyzmu są, ściśle biorąc, **złośliwą propaganda, niewiadomo na czyj rachunek prowadzoną,** gdyż Gdańsk powrócić do Prus nie może, zarówno z mocy gwarantowanego przez wielkie mocarstwa statutu Wolnego miasta, jak i suwerenności, sprawowanej nad nim przez Polskę, której Rzplita nie zrzekła się, zrzec się nie ma zamiaru, a bronić jej będzie na każdem polu. Wszelkie przeto, perjodycznie wywoływane niesnaski gdańskie **kończą się zaraz porażką** i są dowodem celowej złośliwości raczej, niż potrzeby.

Kilka przykładów z najnowszej polityki gdańskiej zacytujemy. W porcie zastrajkowali robotnicy — Niemcy, żądając usunięcia od pracy robotników polskich. Dodać należy, że robotnicy polscy nie są przybyszami, lecz stałymi mieszkańcami miasta. Ten jedyny w swojem rodzaju strajk nie miał podkładu kapitalistycznego, lecz nacjonalistyczny i był właściwie **zainicjonowaną na zjazd niemieckich lekarzy manifestacją.** Przy tej okazji pofolgowano pruskiemu patrjotyzmowi, bo tyle tylko można było zrobić. Mniej mówino na tym kongresie lekarskim o medycynie, niż o polityce. To też z upodobaniem, ale i bezsilnością podkreślano w przemówieniach „nierozerwalne“ — a jednak rozerwane — węzły, łączące Gdańsk z Prusami. Osobliwe to węzły: kochające Prusy zubożyły miasto, a nienawistni gdańszczanom Polacy bogacą i żywią miasto. P. Sahm w zapale patrjotycznym ślubował wierność „niemczyźnie“. Można być wszakże wiernym

---

W. RAORT.

Szkoła na czasie.

Feljeton ten piszę w Warszawie, gdzie siedzę już piąty dzień.

Znudzony spacerem po Nowym Świecie i pełen najsmutniejszych przeczuć po spożyciu lodów z soku buraczanego u Loursa, poszedłem za miasto.

Na szkarpach, pod mostem Kierbedzia, zazielenionych suchotniczą trawą, usiadłem, aby się zastanowić dokładnie nad enuncjacją Marszałka, która w Warszawie do dziś dzień nie schodzi nikomu z ust i kwestją, z czego właściwie się składają zjedzone przezemnie lody u Loursa.

Chwilę mej cichej zadumy, kiedy to człowiek sam w siebie wchodzi i potem ze siebie wyjść nie może, przerwało głośne chrząkanie i rozmowa prowadzona na szkarpach, ponad moją głową.

Na szczycie nasypu siedziało dwóch podle ubranych gentelmanów, opuściwszy bose nogi wzdłuż darni.

Starszy gentelman przebierał palcami po włochatej piersi, widocznej z pod rozchełstanej koszuli i tłumaczył coś monotonnym głosem młodszemu gentelmanowi, przybranemu w parodję spodni, potarganą w strzępy koszulę i rudawy, zmięty melonik.

Począłem się właściwie zastanawiać nad tem, co za los rzucił obu bosych panów na szkarpy pod mostem Kierbedzia, kiedy do uszu mych doleciał nosowy śpiew starszego pana. Wietrzyk niósł słowa nuconej pieśni na swych skrzydłach i rzucał je o moje bębenki uszne.

„A kto biednego wspomoże w niedoli,
Temu Pan Jezus w łasce żyć dozwoli;
Litość dla biednych — rzecz humanitarna,
Vanitas wszystko! Wszystko to rzecz marna!“

Osłupiałem. Treść piosenki, a raczej dobór jej słów, świadczył, że śpiewał to jakiś człowiek inteligentny.

Po stoku nasypu podczołgałem się w górę, aby się bliżej przypatrzeć śpiewakowi. Starszy wciąż nucił powyższą zwrotkę, jakby usiłując nauczyć młodszego słów żebraczej piosenki. Po chwili począł młodszy wyśpiewywać zdrutowanym tenorem za swoim nauczycielem.

„Litość dla biednych — rzecz humanitarna,
Vanitas wszystko! Wszystko to rzecz marna!“

— Co to jest? — pomyślałem. — Czyżby tu przyszli dla lekcji śpiewu na wolnem powietrzu? Dlaczego więc nie kształcą się w śpiewaniu bardziej świeckich i modniejszych pieśni?... Co to ma znaczyć?.?..

Po chwili rozpoczął znowu starszy wygłaszać monolog wierszem:

„Pomiłujcie ludzie rozbitków życiowych,
Co przeszli życia już całą Golgotę“...

— Więcej patosu i łzawego tonu! — wołał niecierpliwie stary. — Na dykcje i maskę twarzy musisz również zwracać uwagę, gdyż to ludzi bierze za serce. Tak łatwo, mój kochasiu, nie dochodzi się do poważniejszych dochodów i stanowiska. Powtórz jeszcze raz ten ostatni passus!

Podniosłem się z trawnika i podszedłem do dwóch osobliwych panów.

— Panowie pozwolą, że się przedstawię — rzekłem z powagą reportera „Expressu“.

— Bardzo nam miło! — odparł starszy pan. — Znam pana z czytania. Jestem Stanisław Całopolski, a to jest mój siostrzeniec. Proszę, niech pan spocznie.

Młody wyciągnął ku mnie proszącą chudą rękę i wywróciwszy oczy z wprawą odpustowego dziada, począł śpiewać:

„A kto biednego wspomoże w niedoli...

— Daj pokój! — warknął stary. — To nasz człowiek!

— Pozwolą panowie, że zapytam w jakim celu ćwiczycie się w śpiewaniu dziadowskich pieśni? Widzę z treści śpiewanych piosenek, że mam do czynienia z ludźmi intelgentnymi...

— Nie pomylił się szanowny pan! — przerwał mi starszy gentelman. — Sam je układam i komponuję. Coś trzeba robić, aby wyżyć, a żyć musimy! Liczymy na odpust w Łowiczu, dokąd się wybieramy, co nam kilkadziesiąt złotych przynieść powinno. Spodziewam się, że gdy mój siostrzeniec nauczy się dobrze fachu, to dochody nasze się podwoją...

— A czy wolno wiedzieć jaki zawód dotychczas panowie mieliście? Przecież to niemożliwe, abyście przez całe życie byli żebrakami?...

— Niestety, byliśmy i jesteśmy nimi! Ja mianowicie jestem emerytowanym radcą skarbu, a obecny tu, mój siostrzeniec jest suplentem gimnazjalnym w oczekiwaniu na 32 złotych z przyznanej mu podwyżki 15 procentowej. Żadna praca nie hańbi, proszę szanownego pana, jeśli pragniemy mieć zrównoważony budżet...

* * *

Emerytom, zredukowanym umysłowcom i innym ludziom czekającym na 15 procentową podwyżkę poborów, polecam gorąco Szkołę Zawodowego Żebrania, pana Stanisława Całopolskiego, pod mostem Kierbedzia w stołecznem mieście Warszawie.

Ja sam, także się zapisałem.

bez popisywania się publicznie patrjotyzmem podejrzanej wartości.

Ażeby patrjotyzm gdański wzmocnić, p. Sahm zamówił sobie także kongres myśliwski na bruku gdańskim. Było to **humorystyczne polowanie na kaczki polityczne** przy popisach mówców bankietowych. Cel takich zjazdów i bankietów zawsze jednaki: naprzód przyrzeczenie „niezłomnej wierności", do pierwszej okazji, potem manifestacje łączności i wzajemnej miłości, a po pewnym czasie prośba do banków berlińskich — dajcie teraz pieniędzy!

Gdańsk wyrobił sobie pewnego rodzaju „specjalność": **urządzanie różnych kongresów wszechniemieckich „dla podniesienia ducha"**. Nie wielką chyba wartość posiada taki „duch", który wymaga wzmocnienia zapomocą obfitych frazesów, pieczeni i piwa.

Za przykładem gdańskich bogów idą w ich ślady i mali, a nieraz marni bożkowie, Drepczą nieraz po błocie, byle nadążyć pryncypałom i zyskać jakiś ochłap pochwały z Berlina. Wiadomo, że obręb Wolnego miasta Gdańska otaczają wsie nietylko polskie, ale też takie, które nie uległy naciskowi protestantyzmu i przetrwały w katolicyzmie aż do dni naszych.

Do takich wsi należą Wielkie Trąbki, gdzie też dla katolików - Polaków **odbywało się nabożeństwo po polsku**. Miejscowy ksiądz proboszcz, Głowienko, musiał chyba coś polskości w sobie posiadać, skoro w polskiej wsi był proboszczem i nabożeństwo po polsku odprawiał, śpiewy zachował, kazania po polsku miewał. Nagle ugryzł go giez niemieckiego patrjotyzmu i na tej podstawie, że wszyscy parafianie po niemiecku rozumieją, **skasował polskie nabożeństwo**, pozbawiając parafjan swoich jedynej może sposobności słuchanie dźwięków mowy polskiej w kościele, zbudowanym przez ich praojców. W jego przekonaniu rodzice mogli być jeszcze Polakami, ale dzieci już „czują" po niemiecku. Polacy zbierają podpisy protestacyjne, Niemcy agitują contra. Zwyciężą silniejsi. Tak Niemcy powiększają swoje szeregi, a nazywa się to „obroną przed zalewem Słowian".

Walka Gdańska z Polską może na miasto ściągnąć niepożądane następstwo: **nikt nie karmi chętnie psa, który bierze chleb z ręki i kąsa.** Niech sobie Senat gdański postawi pytanie: czem się stanie Wolne Miasto, gdy polskie drzewo pójdzie wszystko do Kłajpedy; gdy Niemcy zniżą taryfy kolejowe do Szczecina, a polskim importerom wygodniej będzie mieć stosunki przyzwoite z innymi portami, niż handryczyć się ciągle z Gdańskiem.

Przemówienia p. Sahma będą wówczas brzmiały z pewnością mniej wojownicze.

WODA KOLONSKA FASCINATA Chypre Fascin.
jest ostatnim wyrazem kompozycji aromatycznych esencyj o odświeżającej działalności. 2558

Budujemy domy mieszkalne za drogo.

Koszty budowy muszą być obniżone do połowy.

W tych dniach obradował w Warszawie zjazd Ligi gospodarczej, poświęcony palącej sprawie głodu mieszkaniowego. Wygłoszono na nim szereg przemówień i referatów, które z rozmaitych stron oświetlają przyczyny klęski mieszkaniowej w Polsce.

Między innymi prezydent m. Warszawy, p. Słomiński, podniósł w swem przemówieniu, iż budowa domów mieszkalnych jest dziś droga. Koszt budowy jednej izby wynosi 8000 zł. Procenty i amortyzacje tej sumy trzeba przyjąć na 800 zł. rocznie, do czego dochodzi jeszcze koszt utrzymania domu w porządku, remontu, dozorcy itp. w wysokości 200 zł. rocznie na izbę. Dlatego koszt wynajmu jednej izby wynosi 1000 rocznie, czyli 85 zł. miesięcznie, a więc sumę nie dla wszystkich dostępną.

Trzeba więc dążyć do tego, aby koszt wynajmu jednej izby sprowadzić do 40—45 zł. miesięcznie. Do tego celu dążyć należy przez wprowadzenie do budownictwa mechanizacji robót, normalizacji mieszkań i artykułów budowlanych. Samorządy winny budować domy zwarte, wielopiętrowe, o małych mieszkaniach.

Sprawę finansowania budownictwa mieszkaniowego omówił dyr. oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, Ruckgaber. Do dnia 31 maja b. r. Bank G. K. udzielił 5319 pożyczek budowlanych na sumę 180,797.815 zł. Zamiarem Rządu jest uruchomienie na ten cel dalszych funduszów, wszelako błędem byłoby uzależniać rozwój budownictwa wyłącznie od pomocy kredytowej Państwa. Oczekiwać należy inicjatywy prywatnej, spółdzielczej i samorządowej.

Referat swój zakończył dyr. Ruckgaber stwierdzeniem, iż z punktu widzenia finansowego nie nadszedł jeszcze czas na intensywny rozmach w budownictwie mieszkaniowem.

Rozłam wśród sjonistów lwowskich.

SFERY KUPIECKIE, PRZEMYSŁOWE I RZEMIEŚLNICZE PRZECIW HEGEMONJI ZAWODOWYCH POLITYKÓW.

Z najpoważniejszych sfer żydowskich Lwowa otrzymaliśmy artykuł, który poniżej zamieszczamy dla ilustracji nastrojów wśród społeczeństwa żydowskiego wobec zbliżających się wyborów kahalnych.

Jak wiadomo, od kilku już lat toczą się wśród sjonistów lwowskich zażarte walki wewnętrzne między grupą byłego senatora dr. Ringla a grupą posła dr. Reicha. Wybory sejmowe przyniosły wprawdzie sjonistom wogóle porażkę, ale ich opozycjoniści nie mieli sił, ani odwagi do kandydowania na własną rękę, a były posel Insler (zwolennik Grünbauma) nietylko się nie dostał do sejmu, ale nawet swój własny organ żargonowy na czas wyborów wydzierżawił... swojemu przeciwnikowi dr. Reichowi.

Po wyborach ucichły swary przedstawicieli obu grup, ale zdaje się, tylko pozornie. Natomiast ujawnił się rozłam znacznie poważniejszy. Kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy, wciągnięci w wir walk partyjnych i roboty sjonistycznej, od pewnego czasu zaczęli trzeźwieć i krytycznie patrzeć na robotę swoich prowodyrów. Uderzającym jest mianowicie, że wszędzie widzi się tylko adwokatów! Oni mają stanowić tłum, a posłami, prezesami, radnymi, delegatami są zawodowi politycy, adwokaci często bez kancelarji adwokackich i agitatorzy bez innego źródła utrzymania poza polityką.

Ten przerost pozornej zresztą inteligencji wśród karnych a biernych kupców i rzemieślników, otworzył niejednemu oczy i jedno po drugiem stowarzyszenie zawodowe zaczęło kroczyć własnemi drogami. Już w czasie wyborów „bruździć" zaczęli rzemieślnicy, ale jakoś się ich ugłaskało obietnicami mandatów sejmowych, na wierzbie, teraz znów, przy okazji wyborów kahalnych, kupcy i rzemieślnicy... mają odwagę żądania własnych reprezentantów. Nie chcą ani adwokatów, ani partyjnych dygnitarzy.

Znalazło to wyraz na ostatniem posiedzeniu lwowskiego kahału, gdzie aż trzech adwokatów sjońskich wprost sprowokowało walkę, z przemysłowcem Jaegerem, a gdy cała Rada oświadczyła się za nim, owi trzej adwokaci pociągnęli za sobą trzech dalszych i urządzili secesję... A Jaeger był dotychczas sjonistą zorganizowanym i nawet niedawno dał dużo pieniędzy dr. Reichowi na skrachowany dziennik sjonistyczny w Warszawie. To mu się wtedy chwaliło, ale gdy nabrał ochoty do samodzielności i chce z siebie i kupiectwa zrzucić kuratelę adwokacką, to go teraz teroryzują w brutalny sposób.

Skończyło się na tem, że Jaeger wystąpił ze stronnictwa, a wydział Stowarzyszenia kupieckiego, którego jest prezesem, olbrzymią większością głosów to zaaprobował.

Pomnik Montwiłła Mireckiego.

Z inicjatywy marszałka Piłsudskiego i pod jego protektoratem powstaje w Siedlcach pomnik wybitnego działacza, Montwiłła - Mireckiego. Delegacja miasta Siedlec, która była przyjęta przez Marszałka, usłyszała od niego jako warunek zgody na objęcie protektoratu, że pomnik Mireckiego będzie nosił charakter ogólno-narodowy, z wykluczeniem jakiegokolwiek podkreślania pierwiastka partyjnego. Należy dodać, że Mirecki zginął w okresie walk niepodległościowych jako członek PPS.

Wycieczka ze Lwowa we Francji.

Wycieczka Wydziału inżynierji Politechniki lwowskiej pod przewodnictwem dra Bryły, posła na Sejm i profesora budowy mostów z udziałem kilku profesorów i 24-ch studentów, po zwiedzeniu Pragi i Norymbergji, udała się do Strassburga, gdzie była bardzo serdecznie powitana przez konsula, dra Niedu-zyńskiego. Po zwiedzeniu miasta, wycieczka udała się do Verdun, gdzie zwiedzono pole bitwy i tereny odbudowy. Z Verdun uczestniczy wycieczki udali się do Paryża, gdzie w ciągu kilku dni zwiedzali zakłady wodociągowe, kanalizacyjne i asenizacyjne, a także techniczne urządzenia w Marly le Pain, Charenton, Parc Montsouris (wieża ciśnień etc.) W ratuszu paryskim odbyło się na cześć uczestników wycieczki przyjęcie. W odpowiedzi na powitania przemówił prof. Bryła i attache handlowy p. Węcławowicz. Wycieczka odjechała do kraju przez Szwajcarję.

Robotnicze Two Przyjaciół Dzieci.

Wyjazd na kolonje, tak dzieci z Kasy Chorych m. Lwowa, jak i powyższego Twa, nastąpi we wtorek 10 bm. o godzinie 8-mej rano specjalnym transportem Nr. 2111 na Sambor do Chyrowa, Nowego Miasta, Ustrzyk Dolnych, Ustjanowej i Olszanicy. — Wszyscy rodzice otrzymali pocztą karty uczestnictwa, z któremi jednak należy się zgłosić do biura kolonji przy ul. Rynek 8, I. p. celem doręczenia siennika, opłaty kolejowej oraz ewentualnej opłaty, które sami rodzice zdeklarowali. Przed odejściem pociągu we wtorek nie będzie na to czasu i kto dziś tych spraw nie załatwi, nie może dziecka wysłać na kolonje.

Przesilenie rządowe w Jugosławji.

W związku z sytuacją, wytworzoną przez znany krwawy zamach w Skupczynie, rząd jugosłowiański ustąpił jak tego żądała od początku partja kroacka. Obecnie toczą się pertraktacje o utworzeniu nowego rządu. Z rycin naszych pierwsza przedstawia: Welję Wukiczewicza, (z lewej strony) dotychczasowego prezyd. ministrów. Urodzony w r. 1871, był on ministrem poczty i telegrafów, oraz oświaty, a od roku 1927 prezydentem ministrów. Należy do partji radykalnnej (Pasicza). Druga rycina przedstawia Svetosara Pribiczewicza (z prawej strony), obecnego przywódcę Kroatów w miejsce ciężko rannego Radicza. Ur. w r. 1875, Pribiczewicz był przed wojną redaktorem i posłem do Sejmu chorwackiego, a w czasie przewrotu w r. 1918 prezydentem Rady ludowej dla Kroacji Slawonji i Dalmacji. W nowem państwie jugosłowiańskiem był ministrem spraw wewnętrznych i oświaty. Obecnie jest przewódcą koalicji chłopsko-demokratycznej.

Wesoła noc nad Renem.

CAŁA WIEŚ UPIŁA SIĘ WYŁOWIONYM Z RZEKI TRANSPORTEM SZAMPANA.

Kąpiący się w Renie koło Ehrenbreitstein letnicy odkryli na dnie rzeki niezwykły skarb — cały transport szampana.

Wieść o tem odkryciu rozległa się lotem błyskawicy po wsi. Mieszkańcy tłumnie zbiegli się nad rzekę, rozpoczęło się wyławianie szampana i szampańska uczta na plaży, w której uczestniczyły nawet dzieci. Wieczorem panowała we wsi nienotowana w jej historji wesołość. Liczba pijanych mieszkańców osiągnęła pełne 100 proc.

Jak wykazały dochodzenia, szampan zatopił pewien restaurator z Koblencji, przeciwko któremu toczy się dochodzenie o fałszywe dane co do podatku alkoholowego.

Po raz czwarty uciekł z więzienia

król włamywaczy berlińskich.

Niebywałą sensację w Berlinie obudziła śmiała ucieczka głośnego włamywacza Kirscha, który razem z innym więźniem, Nerhofem, zbiegł z domu karnego w Sonnenburgu.

Jest to czwarta ucieczka Kirscha z ciężkiego więzienia. Tym razem udało mu się zbiec w chwili, gdy jego i towarzysza prowadzono z cel do budynku administracyjnego na przesłuchanie. W drodze przez podwórze skorzystali z momentu nieobecności dozorców, by czmychnąć do piwnicy. Tu wytrychem otworzyli drzwi, i zamknąwszy je za sobą, piłką przepiłowali okna piwnicy i wydostali się na plac przed więzieniem, a stąd przez 5 metrów wysoki mur na wolność.

Jak się to wszystko stać mogło — jest poniekąd zagadką. Z pewnością jednak ucieczka była od dawna przygotowana i wspólnicy zaopatrzyli zbiegów natychmiast w ubrania cywilne. Ucieczkę stwierdzono dopiero w dwie godziny po dokonaniu. Nie wyjaśniono dotychczas również, w jaki sposób i od kogo Kirsch otrzymał piłę i wytrych.

Za zbiegami wysłano natychmiast listy gończe i wyznaczono wielkie nagrody za ich ujęcie.

Po nitce -- do kłębka zbrodni.

JEDNA NITKA W PRZEŚCIERADLE ZDEMASKOWAŁA MORDERCĘ.

Sławą i chlubą francuskiej policji śledczej jest mr. Bayle, „król francuskich detektywów". Przed bystrem jego okiem nie ukryje się żaden ślad zbrodni. Posiada on nietylko wielką intuicję i spostrzegawczość, ale jest ponadto znakomitym znawcą medycyny sądowej i chemji. Przed kilku dniami genjusz mr. Bayla błysnął nowem światłem.

Z Sekwany wydobyto niedawno zwłoki Juljusza Depres, inkasenta jednego z paryskich banków. Zbrodniarze zamordowali urzędnika, zrabowali mu pieniądze, a ciało zawinęli w stary namiot wojskowy i okręcili je drutem.

Po długich poszukiwaniach ustalono, iż Jules Depres, wracając do Banku z pieniędzmi, zatrzymał się na chwilę w domu niejakiego Nourica, właściciela sklepu wyrobów szklanych.

Mr. Bayle zabrał się do śledztwa. Przedewszystkiem obejrzał dobrze namiot i znalazł na nim łatę. Ten szczegół posłużył mu do wykrycia zbrodniarza.

Nouric wypierał się jednak zbrodni i istotnie nie było żadnych dowodów, iż on jest mordercą. Wytoczono mu wprawdzie proces, lecz obrońcy zgóry już triumfowali, tak pewni byli wygranej. Mr. Bayle zdruzgotał jednak ich nadzieje.

— Namiot — rzekł podczas rozprawy król paryskich detektywów, załatany był kawałkiem starego prześcieradła. Badałem pod mikroskopem to płótno i zauważyłem, iż co cztery nitki białej przędzy występuje w płótnie jedna nitka czerwona. Między 37 a 51 nicią zmienia się nagle porządek i zauważyć można 5 białych włókien, a jedno czerwone.

Zbadałem 6 prześcieradeł w domu Nourica i ustaliłem, iż tkane są w ten sam sposób, co łata na namiocie. Pochodzą zatem z jednej sztuki płótna. Nie może już być przeto żadnej wątpliwości, że namiot znajdował się w domu obwinionego o zbrodnię.

Po tych tych słowach Nouric padł omdlały, a gdy odzyskał przytomność, wyznał całą swą winę. Skazano go na dożywotnie więzienie.

30 zł. Lustro szlifowane
60×114 cm. Tylko w fabryce luster **M. BYK**, Lwów, ulica Ormiańska l. 27, Telef. 52-57. 28985

Sensacyjna śmierć krezusa belgijskiego.

Jak już donieśliśmy onegdaj, znany belgijski potentat finansowy, Alfred Loewenstein (nasza rycina), który swojemi śmiałemi operacjami finansowemi zapanował nad całym przemysłem, zmuszając stare koncerny do uległości i porozumienia się z nim, zmarł niespodziewaną śmiercią wśród zagadkowych okoliczności. W czasie lotu z Craydon do Dunkierki wypadł on z samolotu pzsażerskiego i utonął w kanale La Manche. Wszystko wskazuje na to, że Loewenstein popełnił samobójstwo z powodu wielkich strat finansowych, jakie poniósł ostatnio.

Śmierć Loewenstena, który przed dwoma laty zaproponował rządowi belgijskiemu olbrzymią pożyczkę celem stabilizacji franka, nie pozostanie bez wpływu na międzynarodową giełdę. Prócz tego zajmował się Loewenstein bardzo żywo sportem i przez długie lata był zdobywcą rekordu w skoku wzwyż. Był on też jedynym człowiekiem, który posiadał własną flotę powietrzną dla użytku prywatnego. Podróże w sprawach swoich interesów odbywał zawsze w samolocie o sile 1000 HP.

Król rzeźników lwowskich — Nowak stanął dziś przed Trybunałem karnym.

Jakie zbrodnie zarzuca mu akt oskarżenia?

(K. D.) Od szeregu lat po wojnie — mówiło się wiele w naszem mieście Lwowie o dorobkiewiczu, który w gorących czasach z niczego — do olbrzymiego wprost majątku doszedł, kupując kamienicę za kamienicą, parcelę za parcelą.

Dorobkiewiczem tym właśnie — wedle głosu opinji, to przybysz od Krakowa, rzeźnik i hurtownik masarski Józef Nowak.

Różnie sobie na temat źródła nowakowych bogactw mówiono. Jedni interesowali się Nowakiem jako człowiekiem, znamionującym obraz ery powojennej, umiejącym sprytnie dogodne konjunktury wyzyskiwać i robić na nich złote interesy.

Inni znów, szczególnie jego koledzy zawodowi — zazdrościli mu jako konkurentowi groźnemu, który wydziera im dla siebie tak intratną rzecz, jak dostawy dla wojska, na których wiele, bardzo wiele zarobić można. —

I ci właśnie drudzy zabrali się do zniszczenia Nowaka na serjo. Postanowili go skończyć, dybiąc na niego i patrząc na jego palce na każdym kroku. A jako fachowcom, którzy także kiedyś dostawiali — obserwacja taka nie przyszła im z trudnością. Swój przecież swego zawsze poszukać potrafi. Zna się doskonale na tem, jak i którędy.

Pan Józef Nowak, nic zrazu — z niczego sobie nie robił. — Gwiżdżę na wrogów mawiał. A szukał dla siebie przyjaciół, wśród czynników, mających czy z tytułu piastowanej władzy, czy też wpływowych pozycyj społecznych — decydujący głos w mieście.

W akcji tej kaptowania dla siebie przyjaciół — szło Nowakowi niezgorzej, ba, nawet powodzenie w tym kierunku miał wielkie. —

Bo któż najłatwiej — choćby najwpływowszych przyjaciół zdobędzie, jeśli nie bogacz, z którym przecież każdy, choćby nie chciał — liczyć się musi i często uważa, że przyjaźń z bogaczem — tylko mu na zdrowie wyjść może. Co poradzić na to, skoro szaremu ogółowi — nie wyłączając ludzi zasobnych czy dostojników — imponują w pierwszym rzędzie grube dolary, wedle których mierzy się często wartość ogólną danej jednostki, która je posiada — lub ich nie ma.

Nie można się więc dziwić, że udało się Nowakowi, bardzo długi szereg wybitnych osobistości dla siebie pozyskać. Lokal jego sklepu śniadankowego, a nawet drzwi jego prywatnych salonów wpuszczały do siebie często nawet najwybitniejszych.

Korzystał z tego Nowak w wielką dumę rosnąc i dochodził szybko do wpływów i znaczenia w mieście. Wierzono mu i ufano, bo gdzie trzeba było — nadskakiwać i podobać się umiał.

Ale wrogowie jego nie spoczywali. Dybali na niego wszędzie, byle go za rękę złapać. —

I przyszedł moment, gdzie trafiła się taka okazja, pod osłoną której przypuścili oni na niego szturm generalny, uwieńczony powodzeniem.

Na początku afera z koniną.

Najpierw zaczął Nowak toczyć wojnę z weterynarzem miejskim drem Hiolskim z tego powodu, że ten otrzymawszy do zbadania kawałek dostawionej 19 pp. kiełbasy o podejrzanej zawartości, orzekł, że znajduje się w tej kiełbasie konina.

Wskutek tego Nowak dra Hiolskiego przed sądem o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, popełnioną przez wydanie rzekomo fałszywego orzeczenia — obwinił. W pierwszej instancji wygrał proces, bo sąd opierając się na zeznaniach czeladników Nowaka, którzy wykluczyli jakoby do wyrobu kiełbas kiedykolwiek używaną była konina, wydał wyrok skazujący dra Hiolskiego na miesiąc więzienia.

Potem spór z rzeźnikiem Jarką i krzywoprzysięstwo.

Echo tej koniny odbiło się po raz drugi w dniu 31 marca 1927 w czasie rozprawy Władysława Urbanowicza przeciw rzeźnikowi Jarce o obrazę czci. Nowak słuchany tam pod przysięgą, jako świadek, zeznał fałszywie, jakoby przeciw Jarce wniósł do prokuratury doniesienie karne o oszustwo.

Zemsta Jarki.

Zasądzajacy wyrok wziął sobie Jarka bardzo do serca.

— Co Nowak mnie do kryminału chce wsadzić. Zobaczymy, kto kogo prędzej — rzekł głośno Jarka.

I wykonał groźbę. Zajął się Nowakiem bliżej.

Fala doniesień do policji.

Od maja 1927 r. poczęły wpływać do policji liczne doniesienia na Nowaka. Zjawił się Jarka ze swymi żalami. Zjawili się wydaleni podobno przez Nowaka byli jego czeladnicy: Józef Czerwiński, Jan Wałas, Kasper Derlat i Juljan Wilczyński. Ci obciążyli byłego swego pana majstra najmocniej. Mianowicie podali, że zeznania ich złożone w procesie Nowaka przeciw dr. Hiolskiemu, odnośnie do materjału z jakiego wyrabiano kiełbasy dla wojska były nieprawdziwe, a spowodowane namową Nowaka. Bo w istocie nie 60 procent wieprzowiny, a 40 procent wołowiny było w tych kiełbasach, tylko sama prawie wołowina najgorszej jakości — składająca się z odpadków (gryfy, głowy, płuca), jedynie na smak zlekka zakrapiana wieprzowiną.

Straszny zarzut.

Nadmienili również wspomnieni b. czeladnicy, że Nowak kazał im używać do wyrobu kiełbas dla wojska nawet gnijącego, cuchnącego mięsa, usuwając fetor płukaniem zgnilizny w t. zw. calihypermanganicum. I takiego mięsa używano często.

Z czego zrobiono kiełbasę w której Hiolski znalazł koninę?

Odnośnie do transportu kiełbasy dostarczonego wojsku wdniu 4. maja 1926 r. w ilości 300 kg. zeznali wymienieni, że w dniu 1. maja 1926 r. czeladnik Czerwiński dostał od Nowaka do wyrobu tych kiełbas 80 kg. najgorszej wołowiny, 18 głów wołowych, głowy wieprzowe i rozmaite odpadki. Gdy Czerwiński zwracał uwagę Nowakowi, że „tyle odpadków dawać nie można“ Nowak oburzył się na niego i pracę tę poruczył Kasprowi Derlatowi. Ten przygotował z tego materjał do kiełbasy, którą zrobił Czerwiński.

(Jak wiadomo przy obiedzie jedna z kompanij 19 p. p. zakwestjonowała tę kiełbasę, twierdząc, że zawiera ona koninę. Kwatermistrz 19 p. p. major Haberling kawałek tej kiełbasy skierował do Urzędu weterynaryjnego Magistratu, gdzie naczelny lekarz wet. Dr. Włodz. Hiolski po przeprowadzonem badaniu wykonanem przez dra Trawińskiego i lekarza Prokopowicza stwierdził zawartość białek końskich, o czem urzędownie zawiadomił Dowództwo 19 p. p.)

Jak wyglądała namowa do fałszywych zeznań?

W związku z fałszywemi zeznaniami złożonemi w procesie Nowaka przeciw drowi Hiolskiemu b. czeladnicy Czerwiński, Wilczyński, Iwanicki, Wałas i Derlat podali szczegóły wręcz rewelacyjne. Mianowicie, że Nowak podawszy ich na świadków, gdy odebrał dla nich wezwania do sądu, zaprosił ich do siebie do mieszkania i nakazał im zeznawać niezgodnie z prawdą, a to, że w kiełbasach dostarczonych wojsku w dniu 4. maja 1926 r. było 60 prc. czystej wieprzowiny, a 40 prc. pierwszej jakości wołowiny. Pouczał ich przytem, by zeznania swe poparli oświadczeniem, iż gotowi je zaprzysiądz. Zapewniał ich jednak, że do przysięgi nie przyjdzie, bo to nie wielka sprawa. Obawiając się utraty posady, zeznawali w myśl życzeń szefa.

Dalsze oszukańcze machinacje.

Nowak będący od 1921 r. dostawcą mięsa, kiełbasy i tłuszczów dla 4 pułków lwowskich zanim wprowadzono system t. zw. gospodarki ryczałtowej, gdzie każdy pułk sam się zaopatruje i zawiera umowy z dostawcami bez udziału intendantury, jak stwierdzono w śledztwie dopuszczał się w czasie od r. 1923 do końca r. 1925 innego jeszcze nadużycia. Oto gdy w lutym 1923 r. przesurę garnizonowej komisji mięsnej mającej za zadanie codziennie badać dostawiane dla wojska artykuły mięsne i po uznaniu zaopatrywać poszczególne sztuki mięsa i słoniny pieczęcią wojskową — objął major Tabęcki, zdarzało się bardzo często, że Nowakowi odrzucano mięso z powodu lichej jakości tegoż i pieczęci odmawiano.

Wówczas to Nowak skarżył się na te szykany przed zajętym u niego od r. 1922 jak mówią niedoszłym zięciem b. kapitanen drem Aleksandrem Zabłockim, utrzymując przed nim, że innym dostawcom komisja mięsa nie odrzuca widocznie dlatego, bo inni muszą mieć podobne pieczątki wojskowe, któremi mięso sami stemplują i wobec tego taką pieczęć należałoby podrobić. Dr. Zabłocki posłuszny poleceniu Nowaka dał zrobić taką pieczątkę, którą zaopatrywano wszystkie odrzucone przez komisję sztuki mięsa dostawione przez Nowaka, które następnie dostarczono do oddziałów.

Zamiast wieprzowego — smalec roślinny.

Dalej wylazło w toku śledztwa, dalsze jeszcze oszustwo z dostarczonym przez Nowaka smalcem, który wedle warunków dostawy miał być czysto wieprzowy, a badanie ekspertów wykazało, że n. p. smalec dostawiony dla 5 papu był czystym tłuszczem roślinnym z oleju bawełnianego (kotonowego) sprzedawanego w handlu o 15 procent taniej, od wieprzowego.

Lichwiarz mieszkaniowy.

Pozatem, jako właściciel szeregu kamienic we Lwowie nie gardził Nowak i lichwiarskiem odstępnem.

I tak za wynajęte mieszkania w realności przy ul. Kochanowskiego 91 pobrał: a) w marcu 1923 od Katti Korobczak za 1 pokój 4 milj. marek odstępnego, b) w marcu 1923 od Michała Safrana za 2 pokoje z kuchnią 17 milj. marek; c) w marcu 1926 od Anny Landesberg za 4 pokoje z kuchnią, kwotę 600 dolarów; d) w

Z powodu kończącego się sezonu

wysprzedajemy pozostałości oraz pojedyncze pary po niebywale niskich cenach 29053

Lwów SALAMANDRA Kraków

Legjonów 11. Spółka sprzedaży obuwia z ogr. odp. Florjańska 18.

maju 1926 od Dra Marjana Auerbacha za 4 pokoje z kuchnią 530 dolarów.

Gwałt publiczny.

Wreszcie w lecie 1924 r. porwał się czynnie na będącego w służbie wywiadowcę policyjnego Franciszka Broszczaka, by wykonanie jego służby polegające na opieczętowaniu i zabraniu wagi sklepowej udaremnić.

Rejestr zbrodni.

Oto pobieżnie naszkicowany objęty aktem oskarżenia rejestr zbrodni i występków Józefa Nowaka. Najcięższym jego grzechem, to fabrykacja kiełbas dla wojska, których spożycie, jak stwierdzili znawcy chemicy mogło dla zdrowia i życia konsumentów sprowadzić fatalne skutki.

Po 3 miesięcznem więzieniu śledczem, na wolność

dostał się Nowak za kaucją 100 tys. złotych. Odpowiada więc z wolnej stopy. Od czasu wypuszczenia go na wolność zmieniło się wiele. Druga instancja zniosła wyrok skazujący dra Hiolskiego uwalniając go w zupełności od winy.

Fortuna variabilis.

Fatalny jednak zbieg okoliczności chciał, że i dr. Hiolski po swem uwolnieniu — ostatnio zdyskredytowany został zarzutami o różne nadużycia i śledztwem, jakie w związku z tem toczy się dziś przez niemu, a które spowodowało, że on moralny filar aktu oskarżenia przeciw Nowakowi, został zawieszony w urzędowaniu przez władze miejskie, i oczekuje dzisiaj swojej kolejki na ławie oskarżonych.

Niewątpliwie okoliczność tę wykorzysta obrona Nowaka w sposób najbardziej zdecydowany i radykalny.

Słowem rozpoczęty proces będzie sensacją pierwszej klasy, która zainteresuje całe nasze miasto.

Podjęcie rozprawy.

Dziś o godz. 9-tej rano rozpoczęto rozprawę przed Senatem III. W skład Trybunału wchodzą nadr. Bajorek, nadr. Kohmann i nadr. Zawistowski.

Oskarża prok. Poeche.

Na ławie oskarżonych obok Józefa Nowaka obwinionego o zbrodnię oszustwa, krzywoprzysięstwa, lichwę mieszkaniową, oszczerstwa i gwałtu publicznego zasiedli b. kapitan dr. A. Zabłocki obwiniony o zbrodnię oszustwa przez sfałszowanie pieczęci, dalej b. czeladnicy Nowaka — Józef Czerwiński, Jan Walas, Kasper Derlat i Juljan Wilczyński obwinieni o zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań.

Obronę prowadza adwokat poseł dr. Pieracki i adw. dr. Bromberg.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania „ „ oskarżonego, który do żadnej winy się ani przyznaje, ani też nie poczuwa.

Szczegółowe dalsze sprawozdanie z dzisiejszego dnia rozprawy z powodu zamknięcia numeru zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutra.

KOSZULE MĘSKIE JAN RIEDL
KRAWATY 2651 Akademicka 2.

Zagadkowy dramat przy ul. Panieńskiej.

Ofiara zbrodni -- czy samobójca?

(K. D.) Wczorajszej nocy w podwórzu realności przy ulicy Panieńskiej l. 43, znaleziono trupa, mieszkańca teogż domu, Jana Wysockiego, który raniony w ciemię, — zmarł, jak stwierdził lekarz Pogotowia ratunkowego, wskutek upływu krwi.

Pierwsze śledztwo ustaliło, że śp. denat ostatni wieczór spędził w towarzystkie znanego apasza, rozpruwacza kas, Jana Kościuka, z którym kilkakrotnie ostatnio w sąsiedniej restauracji popijał.

Przytrzymany Kościuk podał policji, że jest pijany i niczego sobie nie przypomina.

Sąsiedzi jednak twierdzą, że przecież doszło między nimi na podwórzu do jakiejś bójki.

Dalsze śledztwo dla rozwiązania zagadki morderstwo — czy samobójstwo — w toku.

Zwłoki denata odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Katastrofa automobilowa

pod Brzuchowicami.

Zderzenie z drzewem. -- Znana lwowska artystka padła ofiarą.

(wk) Pod Brzuchowicami miała miejsce wczoraj katastrofa automobilowa, która — jak się okazuje — miała fatalne następstwa. Popołudniu wybrały się na przejażdżkę automobilem pewnego młodzieńca, pp. Mila Czajkowska i Nyczówna artystki Teatru Małego we Lwowie. Automobilem kierował sam właściciel — nawiasem mówiąc — nieposiadający prawa na prowadzenie pojazdów mechanicznych i jakkolwiek obok siędział zawodowy szofer, brak wprawy i nieznajomość operowania sterem p. N. spowodowały, z niewytłomaczonej narazie przyczyny, zderzenie automobilu z przydrożnem drzewem.

Ponieważ auto pędziło z dość znaczną chyżością, zderzenie było tak silne, że wszyscy jadący wylecieli z wozu. Najfatalniej wyszła p. Czajkowska, która doznała złamania nogi i ciężkich obrażeń cielesnych. P. Nyczówna, prócz lekkich zadraśnięć wyszła z katastrofy cało. Również „kierowca“ p. N. i szofer nie odnieśli żadnych okaleczeń.

Ofiarom wypadku udzielono na miejscu pierwszych opatrunków, poczem przewieziono je do Lwowa.

Oto są skutki kierowania autem przez niefachowego kierowcę.

Szajka włamywaczy w kozie.

(K. D.) Przedwczoraj wytrapiono i osadzono w aresztach groźną szajkę włamywaczy, która ostatnio grasując po śródmieściu, dokonała mnóstwa kradzieży mieszkaniowych.

Członkami szajki byli Spring Leib Jakób, Maks Leinwand, Zygmunt Kandel, Majer Margulies, wszyscy ze Lwowa oraz Hans Maliczek z Wiednia.

Aresztowani dokonali następujących włamań:

Dnia 29-go czerwca br. dokonali włamania na szkodę Amalji Sommer przy ul. Kubasiewicza l. 3, gdzie skradli futro krymskie i zastawę alpakową ogólnej wartości ponad 2.000 zł. — Dnia 30 czerwca włamali się do mieszkania Aleksandry Harnasonowej przy ulicy Tarnowskiego l. 4, gdzie skradli srebro stołowe, zastawę i kilka srebrnych antyków, na ogólną szkodę 10.000 zł. Dnia 2-go lipca włamali się do mieszkania Stefana Niemczynowskiego przy ul. św. Teresy Nr. 24, gdzie skradli złoty zegarek oraz srebrną torebkę, ogólnej wartości 400 złotych. — Dnia 3 lipca włamali się do mieszkania kancl. adw. Izaka Ettingera przy ulicy Ossolińskich 17, gdzie skradli futro męskie, raglan, zarzutkę, 3 ubrania oraz trochę bielizny, wyrządzając szkodę na około 2.000 zł. Pozatem szajka ta dokonała kradzieży dnia 25-go czerwca br. przy ulicy Nabielaka 15, na szkodę Wacławy Krępianki oraz dnia 24 czerwca br. na szkodę Markusa Wurzla przy ulicy Zyblikiewicza l. 5, gdzie skradli wielkie srebrne lichtarze 5-ramionowe oraz bieliznę nieustalonej wartości. Rzeczy zostały przez policję częściowo odebrane.

Do kradzieży sprawcy się nie przyznali, jak również zostali rozpoznani przez poszkodowanych. Dalsze dochodzenia w toku, gdyż szajka jest podejrzaną o więcej kradzieży dokonanych w ten sam sposób.

Kupiec przemyski oszustem.

(K. D.) Izydor Rosenzweig, kupiec, zamieszkały w Przemyślu przy ulicy Franciszkańskiej 7, z polecenia policji lwowskiej został wczoraj aresztowany przez przemyski Wydział śledczy, pod zarzutem zbrodni oszustwa, popełnionej na szkodę Mieczysława Deblessena, właśc. biura elektrotechn. we Lwowie (ul. Pełczyńska 23.)

Aresztowany pobrał od Deblessena towar, wystawiając mu weksle na 7.000 złot. Towar sprzedał. Weksli nie wykupił.

Poświęcenie kamienia węgielnego

pod „Dom Oświaty“ na Zniesieniu.

(wk) W dniu wczorajszym odbyło się na Zniesieniu uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowopowstającą budowlą „Dom Oświatowy“.

Staraniem Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Zniesieniu pod przewodnictwem dr. Ruckera, dzięki subwencjom Zarządu Głównego T. S. L., oraz przy poparciu kulturalno oświatowych Towarzystw i t. p. przystąpiono do realizacji pięknej myśli wzniesienia na Zniesieniu własnego gmachu, w którymby — podobnie jak w innych podlwowskich gminach — znalazły oparcie kulturalno-oświatowe szerokie rzesze tamtejszych mieszkańców.

W program niepowszedniej tej uroczystości włączono: 1) mszę św. w miejscowym kościółku, którą odprawił ks. Liszka i proboszcz parafji św. Marcina ks. Ogarek, 2) wmurowanie kamienia węgielnego. Po mszy św. udano się gremjalnie na budowę, gdzie po dokonaniu poświęcenia fundamentów i murów, przemówił w podniosłych słowach ks. proboszcz Liszka, podnosząc zasługi Koła T. S. L. około pracy oświatowej i doniosłość przeprowadzanej przezeń pracy i zamiarów. Następnie, wieczysty akt pamiątkowy podpisali obecni przedstawiciele władz i społeczeństwa, wśród nich: ks. Liszka i ks. Ogarek, szef wydziału bezpieczeństwa woj. lwow. Rogowski, starosta Lwow. Czesław Eckhardt, przedstawiciele wojskowości maj. Magiera i kpt. Manek, prezes kolei Prachtel-Morawiański, dyr. Uhma, dr. Dwernicki z małżonką i in. Podpisany akt umieszczono w specjalnym futerale, ułożono wśród fundamentów, zaś każdy z obecnych układając po jednej cegle zamurowywał akt, jako „kamień węgielny“.

Obecnym dygnitarzom i gościom za zaszczycenie swą obecnością uroczystości dziękował prezes miejscowego Koła dr. Rucker, a wreszcie w imieniu Zarządu głównego T. S. L. przemówił prezes dyr. Uhma.

Podczas uroczystości przygrywała miejscowa orkiestra.

Matka czworga dzieci nożowniczką.

(K. D.) Restauracja S. Massowej (ul. Teatyńska 14), była wczoraj widownią wielkiej awantury, wywołanej przez Władysława i Wiktorję Nastorowskich (Zniesienie l. 89). Z niewiadomego powodu wybili oni w lokalu kilka szyb oraz potłukli mnóstwo szklanek.

Usiłującego pohamować awanturniczą parę — gościa, Jakóba Warscha, rozjuszona Wiktorja ugodziła trzykrotnie ciężko nożem. Zalanym krwią Warschem zajęło się Pogotowie ratunkowe.

Władysława Nastorowskiego aresztowano, zaś nożowniczkę Wiktorję, ze względu na czworo drobnych dzieci — pozostawiono na wolności.

POŻAR WSI.

Kielce. (AW.) W miasteczku Odrzywół, w pow. opoczyńskim, wybuchł pożar, który zniszczył prawie całe miasteczko. Spłonęło 298 zabudowań, 150 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Straty wynoszą około półtora miljona złotych. W płomieniach znalazła śmierć 84-letnia Fran. Strachowa. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

Marszałek Piłsudski

przebywa ciągle jeszcze w Warszawie.

Wyjazd do Rumunji nastąpi prawdopodobnie za tydzień.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Korespondent Wasz upoważniony jest do stwierdzenia, iż **wiadomość o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego z Warszawy i przejeździe jego przez Lwów jest nie prawdziwa.** Dyspozycje w sprawie wyjazdu Marszałka do Rumunji zostały zmienione o tyle, że **wyjazd ten został narazie przesunięty prawdopodobnie o tydzień.** Marszałek Piłsudski zajęty jest bez przerwy najaktualniejszymi sprawami. W ostatnich dniach przyjął szereg wyższych oficerów, dowódców itp. odbywając z nimi konferencje. Koła polityczne sądzą, iż powodem odroczenia terminu wyjazdu Marszałka są ważne sprawy polityki zagranicznej, które zatrzymują Marszałka w Warszawie. Przedewszystkiem chodzi prawdopodobnie o sfinalizowanie rokowań polsko-litewskich i spisanie odpowiedniego protokołu, co jeszcze nie nastąpiło. Delegacja polska opuściła wprawdzie Kowno, pozostał tam jednak Naczelnik Wydziału Hołówko, natomiast delegacja litewska w Warszawie bawi w dalszym ciągu i sfinalizuje swe obrady w najbliższych godzinach podpisaniem protokołu.

Dzisiejsza „Epoka“ przynosi na czele numeru następującą wiadomość: Termin wyjazdu Marszałka Piłsudskiego na wypoczynek do Rumunji uległ wczoraj odroczeniu. Wczoraj z rana Marszałek Piłsudski konferował z wyższymi urzędnikami Ministerstwa spraw wojskowych, generalnego Inspektoratu sił zbrojnych i Sztabu generalnego. Do tej wiadomości należy dodać, iż oficerowie sztabu generalnego, m. i. generał Kutrzeba, pułkownik Gąsiorowski i pułkownik Wieniawa-Długoszewski, którzy z końcem ubiegłego miesiąca wyjechali do Paryża w specjalnej misji, powrócili wczoraj do Warszawy i dziś będą przyjęci przez marsz. Piłsudskiego.

Jednorazowy zasiłek

dla inwalidów wojennych i dla rodzin po poległych.

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu upoważniła ministra skarbu do wypłacenia inwalidom wojennym jednorazowego zasiłku. Na tej zasadzie inwalidzi wojenni czterech pierwszych kategorji, oraz rodziny po poległych inwalidach otrzymają 135 prc. obecnego miesięcznego uposażenia, inwalidzi czterech dalszych kategorji 150 prc., inwalidzi 9-tej kategorji 180 prc., a inwalidzi 10-tej kategorji 225 prc. obecnego miesięcznego uposażenia.

Zasiłki będą wypłacone w trzech ratach od 1. sierpnia 1928 do 31. marca 1929 r. Pierwsza rata zostanie wypłacona w październiku b. r.

Wielki pożar na stacji towarowej

w Warszawie.

Spłonęły magazyny kolejowe z towarami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu na stacji towarowej Warszawa-główna wybuchł groźny pożar. Wszystkie stojące w pobliżu parowozy rozpoczęły alarm i przybyły na miejsce z zapasem wody. Przybyły również wszystkie oddziały straży pożarnej. Spłonęły magazyny kolejowe, wraz ze złożonymi w nich towarami a między innymi **transport bydła, cukru, maszyn rolniczych, czekolady itd.** Straty są bardzo znaczne. Przyczyny pożaru nie ustalono. Istnieje przypuszczenie, iż ogień powstał od iskry z lokomotywy.

Straszna katastrofa na morzu.

Zatonięcie w czasie burzy okrętu wojennego Republiki Chile. — Przeszło 300 ludzi znalazło śmierć na dnie morza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wodach chilijskich Oceanu Spokojnego wydarzyła się wczoraj w nocy olbrzymia katastrofa, której ofiarą padło przeszło 300 ludzi, a tylko 4 osoby zdołały się uratować. Okręt wojenny republiki Chile „Andamos“, znajdujący się w drodze z Magellane do Talcuhuano, wiózł na pokładzie transport, złożony z przeszło 150 rekrutów. — Niemal drugie tyle wynosiła załoga okrętu i służba. Na pokładzie znajdowała się nadto pedna ilość osób cywilnych, wśród nich kobiety i dzieci. Katastrofa nastąpiła w pobliżu Punta Chimpel w prowincji Arau, podczs niezwykle silnej burzy. O północy pasażerowie usłyszeli straszny huk. **Oto okręt z olbrzymią siłą najechał na rafę podwodną, która przebiła dno.** Przez otwory zaczęła się wdzierać woda. Wkrótce okręt zaczął tonąć. Z powodu uszkodzenia radjostacji przez burzę nie można było nadawać sygnałów alarmowych. Uruchomiono stację pomocniczą, zapomocą której zdołano jednak wysłać tylko jeden sygnał S.O.S. Zanim spuszczono łodzie ratunkowe, olbrzymie fale pokryły cały pokład. **Kapitan okrętu odebrał sobie życie w ostatniej chwili, gdy okręt się zanurzał.** Czterej uratowani zawdzięczają swe życie tylko temu, że uczepili się rozbitego masztu, który został przez silne fale przygnany do brzegu. Fale przypędziły do brzegów dotychczas około 100 trupów.

W Marokku znów krew się leje.

Wznowienie akcji wojennej przeciw Francji.

Warszawa. (z) Paryski dziennik socjalistyczny „Populaire“ donosi, że w Marokku wybuchły znów walki. Wedle doniesień tego dziennika, tubylcy napadli z zasadzki koło Bu-Amane na oddział francuski, przyczem zginęli jeden oficer i 18 żołnierzy. Ponadto

KINO „LEW“. Dziś poniedziałek 9|7 PREMIERA
10 wielkich aktów niezwykłych sensacyj i przygód. — W głównych rolach: HR. PLATER, jako 2814 człowiek bez rąk, JUNOSZA STEPOWSKI, W. GAWLIKOWSKI w sens. dramacie p. t.:
„MARTWY WĘZEŁ“.

jest jeszcze wielu rannych po stronie francuskiej. Wiadomość o wznowieniu się ruchu powstańczego w Marokku wywołała w sferach politycznych i wojskowych w Paryżu wielkie wrażenie.

Trocki trwa niewzruszenie w opozycji.

Żąda usunięcia Stalina.

Moskwa (AW). Wznawiane kilkakrotnie rokowania z Trockim o powrót jego i kierowanej przez niego grupy do Wszechrosyjskiej Partji Komunistycznej **rozbiły się ostatecznie.** Trocki nadesłał swoim przyjaciołom politycznym w Moskwie list, w którym ostro występuje przeciwko ugodzie z większością rządzącą. Trocki wskazuje w liście, krążącym obecnie w odpisach po Moskwie, iż radykalny kurs, przedsięwzięty obecnie przez Stalina, jest nowym wybiegiem taktycznym, mającym na celu dezorjentację mas, i że jego **pierwszym warunkiem powrotu do partji jest usunięcie Stalina od kierownictwa partyjnego.** List Trockiego w kołach rządowych, zbliżonych do Stalina, wywołał niebywałe oburzenie.

Napad bandytów chińskich na pociąg.

Bandyci zabili 4 pasażerów, wielu zranili, a kilku uprowadzili.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W Londynie otrzymano wiadomość o krwawym napadzie bandytów chińskich na pociąg kolei wschodnio-chińskiej. Jak się okazuje, bandy rabusiów, złożone z dezerterów, przeniosły obecnie swą działalność z centralnych prowincyj chińskich do Mandżurji.

Jedna z band takich spowodowała przez rozkręcenie szyn na kolei wschodnio-chińskiej wykolejenie pociągu osobowego, zdążającego z Władywostoku. Gdy pociąg przybył na upatrzone do napadu miejsce, bandyci otworzyli gęsty ogień karabinowy na pasażerów i obsługę pociągu. W czasie strzelaniny 4 osoby poniosły śmierć, mnóstwo odniosło ciężkie rany.

Bandyci obrabowawszy doszczętnie podróżnych, zabrali z sobą kilku pasażerów-cudzoziemców w celu wymuszenia na nich okupu, poczem zbiegli. Władze chińskie wysłały za bandytami pociąg pancerny, a na przyszłość dodawać będą do każdego pociągu eskortę wojskową. Podczas pościgu wywiązała się zacięta walka, zakończona rozproszeniem bandytów.

Tragiczny wypadek.

Oficer artylerji postrzelił przypadkowo ojca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). W Rembertowie pod Warszawą w domu obywatela Stanisława Błońskiego wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Syn jego Henryk, porucznik artylerji, w czasie rozmowy z ojcem manipulował rewolwerem, który wypalił. Kula trafiła ojca w pierś, przebijając płuca. Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Porucznik Błoński zameldował się do dyspozycji miejscowej żandarmerji.

Zakusy niemieckie na ziemię polską.

W piątek i w sobotę obradował w Ilawie zjazd Związków „wiernych ojczyźnie niemieckiej“ ze wschodnich i zachodnich Prus przy udziale prezydenta prowincji wschodniej Stiera. Zjazd ten był demonstracją dla przypomnienia Niemcom o utraconych na rzecz Polski prowincjach i wezwaniem do akcji w celu odzyskania ich. Cały szereg mowców podkreślał, że dawne wschodnie prowincje niemieckie muszą powrócić do Niemiec.

Jednocześnie w Kołobrzegu odbył się zjazd przedstawicieli niemieckiego Ostmarkvercinu okręgu pomorskiego, na którym powzięto rezolucję, że Ostmarkverein w dalszym ciągu pracuje na rzecz odzyskania terytorjów, odebranych Niemcom po wojnie.

Hakata gdańska atakuje statek polski.

Warszawski „Kurjer Czerwony“ donosi o niesłychanym akcie prowokacji hakatystów gdańskich. Kiedy statek „Jadwiga“, który niedawno poświęcony został uroczyście podczas obecności Marszałka Piłsudskiego w Gdyni, zawinął do Gdańska, spotkał się z niesłychanie brutalną demonstracją bojówek hakatystycznych, które obrzuciły statek polski gradem kamieni. Kapitan „Jadwigi“ zwrócił się do policji portowej o uśmierzenie bojowców niemieckich. Na widok policji bojowcy rozpierzchli się na chwilę, aby później ponowić swój atak na statek polski.

Bohaterstwo księdza polskiego

podczas katastrofy w kopalni.

W związku ze znaną i straszną katastrofą w kopalni Roche - la - Moliere pod St. Etienne, w czasie której zginęło także 11 robotników polskich, pisma francuskie wspominają o bohaterskiem zachowaniu się pewnego kapłana, który z narażeniem życia uratował wielu robotników.

Obecnie donoszą, że kapłanem tym był Polak, ks. Spychalski, duszpasterz polski w Beaulieu. Ks. Spychalski dowiedziawszy się o katastrofie, przybył natychmiast na miejsce wypadku i odrazu zażądał, by go spuszczono windą do szybu. Wynosząc do windy zatrutych i poparzonych robotników, uratował życie 30 górnikom polskim, francuskim i marokańskim.

P. Prezydent Rzpltej

wyjeżdża do Poznania.

Jak donosi poznański „Przegląd Poranny“ p. Prezydent Rzplitej przybędzie dnia 17-go bm. do Poznania z całym Domem cywilnym i wojskowym na przeciąg 2 tygodni i zamieszka na Zamku. W czasie pobytu w Poznaniu p. Prezydent nie przerwie swego normalnego trybu urzędowania i z Zamku w Poznaniu kierować będzie sprawami Państwa.

DZIECI ZABITEGO RADICZA ADOPTOWANE PRZEZ KRÓLA.

Białogród. (Pat.). W związku z wypowiedzianem przez króla życzeniem adoptowania dwojga dzieci po deputowanym Pawle Radiczu, zabitym na posiedzeniu Skupczyny 20-go czerwca br., wdowa po Radiczu oddała monarsze 10-letnią dziewczynkę Ladicę i 13-letniego chłopca Pawła.

WSPÓŁPRACA POKOJOWA AMERYKI I FRANCJI.

Paryż. (Pat.). Z okazji amerykańskiego święta narodowego prez. Doumergue przesłał do prez. Coolidge'a telegram, w którym stwierdza, że wspólna przeszłość wytworzyła między Francją i Ameryką przyjaźń, której nic zamącić nie może, i że przyjaźń ta, stanowiąca dla obu narodów żywą siłę aktywną, przyczyni się w znacznym stopniu do powodzenia będącej w przygotowaniu wielkiej akcji, mającej na celu ustalenie pokoju światowego i oparcie go na najbardziej trwałych podstawach. W odpowiedzi prezydent Coolidge przesłał podziękowanie i zaznaczył, że węzły wzajemnej przyjaźni, silniejszej niż kiedykolwiek, uwydatniają się dzisiaj stale przy wspólnych wysiłkach obu narodów w kierunku urzeczywistnienia pokoju światowego.

WIELKI RAID LOTNICZY Z WARSZAWY.

Warszawa. (AW.) Jak się dowiadujemy, w połowie lipca ma się odbyć wielki raid lotniczy na linji Warszawa - Bagdad-Kair-Warszawa. W raidzie tym mają wziąć udział lotnicy: por. Szałas, Kaz. Kalina i mechanik Stefan Kłosinek. Piloci polecą na aparacie „Fokker VII.“, zaopatrzonym w 3 motory systemu „Wright - Whirlwind“.

NOWY REKORD POWIETRZNY.

Dessau. (Pat.). Lotnicy niemieccy Ristitz i Zimmermann wylądowali tu o godz. 21.25. Lotnicy pozostawali w powietrzu 65 ogdzin 14 minut, bijąc rekord, ustanowiony przez Servarina i Delpreta, o 5 godzin 45 minut.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.88½.

ZAMACH POLITYCZNY W SOFJI.

Sofja. (Pat.). Wczoraj około północy trzej nieznani osobnicy obsypali strzałami rewolwerowymi dwóch innych, z których jeden został zabity na miejscu, a drugi ciężko raniony i zmarł w szpitalu po trzech godzinach, nie odzyskawszy przytomności. — Przeprowadzone śledztwo pozwoliło stwierdzić, że zmarłym w szpitalu był generał Protogorow.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

DR. H. MIERZECKI

Lwów, UL. BATOREGO 32

przyjmuje przez miesiąc lipiec i sierpień od poniedziałku do piątku włącznie, w soboty zaś i niedziele tylko za uprzedniem porozumieniem się. 29088

„Kopernik“-Marysieńka“ Wielki podwójny program 18 aktów

Znana z filmu „Miłostki“ Schnitzlera 2815 **EWELYN HOLT,** ANDREE LAFAYETTE, ERNEST VEREBES w filmie pod tytułem

MŁODZIENCZY SZAŁ

Dzieje młodzieńca studjującego w Paryżu, który zostaje usidlony przez wielkomiejską kokotę. Nadto **„Przygody małego wędrowca“.** Główną rolę odtwarza 3-letni Bobuś. Do g. 5 ceny biletów o 50% zniżone.

W cieniach nocy huknęły strzały...

Szofer taksówki w sprzeczce o wysokość zapłaty postrzelił śmiertelnie pasażera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Dziś około godz. 3-ej nad ranem rozegrała się na rogu ulic Siennej i Zielnej krwawa scena. Między szoferem taksówki i konduktorem tramwajowym Lewandowskim przyszło do sprzeczki o wysokość zapłaty za przejazd. Sprzeczka przybrała gwałtowną formę. W pewnej chwili szofer dobył rewolweru i strzelił trzykrotnie do Lewandowskiego, **raniąc go śmiertelnie.** Szofera aresztowano.

„Czerwony dzień“ w Pradze

skończył się zupełnem fiaskiem.

Komuniści czechosłowaccy z inicjatywy Moskwy urządzili w sobotę w Pradze i w innych miastach tzw. „czerwony dzień“. Pomimo silnej, kilkutygodniowej agitacji, która poprzedziła tę manifestację, „czerwony dzień“ skończył się zupełnem fiaskiem. Dziennik praski „Pravo Lidu“ podkreśla, że robotnicy zlekceważyli kierownictwo partji komunistycznej, co oznacza klęskę nietylko komunistów czechosłowackich, lecz i międzynarodówki moskiewskiej, która pragnęła przez zorganizowanie „czerwonego dnia“ w Pradze sprawdzić, czy w Europie środkowej, a w szczególności w Czechosłowacji dojrzała już rewolucja. Rozpaczliwa klęska, poniesiona przez komunistów, dostarczyła dowodów czegoś wręcz przeciwnego. Demonstracje komunistyczne w różnych miastach północnych Czech i na Morawie zakończyły się takiem samem niepowodzeniem, jak „czerwony dzień“ w Pradze.

Agent czrezwyczajki

korespondentem w Warszawie.

Jak donosiliśmy już, jedno z pism warszawskich zarzuciło korespondentowi dziennika sowieckiego „Izwiestji“, Eugenjuszowi Bratinowi, że zostaje on usługach Czrezwyczajki. Obecnie wileńskie „Słowo“ otrzymało z Rygi wiadomość, która potwierdza, że Bratin jest byłym członkiem Czrezwyczajki i wysłannikiem G. P. U. Wiadomość tę zamieściło w formie rewelacji jedno z pism rosyjskich wychodzących w Paryżu.

Z nadesłanych „Słowu“ danych biograficznych wynika, że Bratin pracował dawniej w charakterze dziennikarza w najbardziej prawicowych pismach rosyjskich i był nawet członkiem „Czernej sotni“. Po przewrocie bolszewickim dotychczasowy prawicowiec stał się nagle komunistą i wyjechał jako korespondent „Izwiestij“ do Warszawy.

MGŁA UTRUDNIA POSZUKIWANIA NA SZPITZBERGU.

Sztokholm. (Pat.). Kierownik szwedzkiej ekspedycji ratunkowej na Szpitzbergu donosi, że poszukiwania i dalsza akcja ratunkowa są utrudnione przez mgłę.

Pożar od promieni słonecznych.

W warsztatach kolejowych w Warszawie onegdaj przed południem wydarzył się niezwykły wypadek pożaru w specjalnym oddziale naprawy wagonów sypialnych. Wskutek skazy w szybie szklanego dachu, która działała jak soczewka, zapaliła się pod wpływem południowych promieni słońca izolacja drewniana i korkowa dachu, powodując poważny pożar. Straż pożarna, która w kilka minut zjawiła się w warsztatach kolejowych, po dłuższej akcji pożar ten zlokalizowała.

POLSKA SZKOŁA KOMUNIZMU W KIJOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Prasa sowiecka podaje, że sekcja polska Centralnego Komitetu sowieckiej partji komunistycznej otworzyła w Kijowie polską szkołę partyjną, która ma kształcić wywrotowców komunistycznych dla agitacji w Polsce. Kierownikiem szkoły jest niejaki Kupferman. Do szkoły przyjmowane są osoby między 20 a 32 rokiem życia.

240.000 KM. DRÓG TRZEBA WYBUDOWAĆ W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z) Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt, z którego wynika, że w Polsce należy wybudować 240.000 km. dróg kosztem około 8 miljardów zł. Przy intenzywnej pracy naprawa wszystkich dróg w Polsce, oraz wybudowanie nowych, potrwa około 30 lat.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“.

„Tydzień Dziecka“.

Apel Wojewódzkiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem we Lwowie.

„Tydzień Dziecka“, organizowany przez Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem w Warszawie pod protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej, a przewodnictwem Pani Marszałkowej Piłsudskiej, odbędzie się we wrześniu od 16 do 23 włącznie w całej Rzpltej Polskiej.

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem w Warszawie nie jest instytucją lokalną, ani wojewódzką, tylko instytucją ogólno - państwową i zajmuje się wszystkiemi dziećmi bez różnicy narodowości i wyznania. Zadanie Komitetu stanowi opieka pośrednia nad dzieckiem, tj. służenie tym instytucjom samorządowym, społecznym, czy prywatnym, które bezpośrednio opiekują się dziećmi. Reprezentuje on Polskę w Międzynarodowym Związku Pomocy Dzieciom w Genewie, a naczelną władzą jego jest Rada Fundacji, mianowana przez Ministra pracy i opieki społecznej.

Z okazji „Tygodnia Dziecka“ w r. b. P. K. O. D. wydał dyplomy honorowe i odznaki, które będą nadawane członkom honorowym instytucji za jednorazową wpłatą 10 zł. przy równoczesnem wpisaniu członka honorowego do wieczystej księgi pamiątkowej.

Wojewódzki Komitet „Tygodnia Dziecka“ we Lwowie, który jest zawiązkiem stałej placówki P. K. O. D. na Województwo lwowskie, **apeluje niniejszem do społeczeństwa o jaknajliczniejsze wpisywanie się na członków honorowych.** Wkładka jednorazowa stanowi cegiełkę **gmachu użyteczności publicznej, jaką jest instytucja P. K. O. D.** Adres: Lwów, Magistrat, pokój 27.

W skład Komitetu wchodzą: jako prezes honorowy p. Wojewoda, jako przewodnicząca p. Wojewodzina, jako członkowie prezydjum pp. Jan Dręgiewicz, Dr. Marjan Chechliński, Dr. Józef Serkowski, Janina Strzelecka, Marja Bartlowa, Apolinary Laskowski, Dr. Ignacy Dembowski, Kurator Krzysztof Pytlakowski, red. Bronisław Laskownicki, Dr. Wacław Seidel, mjr. Jędrychowski, dyr. Boziewicz.

Komitet uprasza inne pisma o powtórzenie niniejszego komunikatu.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Niniejszem składam JWP. Dr. med. Bernardowi Sonnenscheinowi, specjaliście w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani, za najtroskliwszą opiekę lekarską w mojej ciężkiej i długotrwałej chorobie a następnie z wielką zręcznością wykonaną operację gardła, moją najserdeczniejszą, z głębi serca płynącą podziękę. — Z głębokiem poważaniem Józef Baabe, em. dyrektor Urz. ks. grunt. 28952

Ostrzeżenie!

Mąż mój, Celestyn Wypasek, zamieszkały przy ul. Cetnarowskiej 31, w anonsach ofiaruje na sprzedaż realność przy ul. Łyczakowskiej 54 we Lwowie. Na hipotece powyższej realności intabulowana jest renta dożywotnia i obowiązek złożenia połowy ceny kupna na rzecz nieletnich dzieci moich. Nadto Celestyn Wypasek ugodą sądową oddał całą realność na dożywotnie mieszkanie dla mnie i dla dzieci moich. Wobec tego ostrzegam każdego przed nabyciem powyższej realności.

29059 **Rozalja Wypasek.**

Sprostowanie. DO P. T. CZYTELNIKÓW!

28. lutego br. ukazała się w c/piśmie notatka pod nagłówkiem: „Poszkodowani zgłaszajcie się na policji“ i „Wykrycie wielkiego magazynu skradzionych rzeczy“. Tę sprawę zarzutów, jako bezpodstawną i w wysokim stopniu krzywdzącą mnie, rozp. wł. sąd. l. 1523/28 umorzono i rzeczy mi zwrócono. W ten sposób padłem ofiarą osobników, którzy rzucili nań to oszczerstwo. Z poważaniem **S. Glück, G. Nussbaum,** Trafika. Blacharska 6. 2811

„NOWA REFORMA“ PRZESTAJE WYCHODZIĆ.

Kraków. (Pat.). Jak się dowiaduje „Naprzód“, z dniem 15 bm. dziennik „Nowa Reforma“, istniejący od 47 lat, przestaje wydzić. „Nowa Reforma“ za czasów zaborczych odgrywała poważną rolę w życiu Polaków zaboru austrjackiego. Koło niej skupiała się demokracja polska. Na czele „Nowej Reformy“ stali swego czasu tak wybitni mężowie, jak Romanowicz, Asnyk i ostatnio śp. Michał Konopiński.

Kronika bieżąca.

10 LIPCA — **WTOREK**
rz. kat.: Jana z Dukli;
gr. kat.: Samsona.

Temperatura w dniu 9-go lipca o godzinie 8-mej rano: + 16° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek „Turandot“. Ostatnie przedstawienie.

Wtorek i środa „Simona“. Premjera. Gościnne występy Krakowskiego Teatru.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Do środy włącznie: „Bernard“ czyli „Nie bój się mamy“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Spadek Sami Weinsteina“.
AVENUE: Rin-Tin-Tin, jako wywiadowca.
BAJKA: Przedstawienia odbywają się tylko w soboty, niedziele i święta.
CASINO: W państwie zielonego smoka.
CHIMERA: Rin Tin Tin. W szponach dra bieżnego sępa.
FATAMORGANA: Zew krwi.
GRAŻYNA: Indje, kraina baśni.
KOPERNIK: Młodzieńczy szał.
LEW: Martwy węzeł.
LUNA: Nero.
MARYSIEŃKA: Młodzieńczy szał.
PALACE: Dziwy i cuda Dżungli.
PASAŻ: Spelunki i grzechy Paryża
UCIECHA: W imieniu cara.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

„TURANDOT“ na scenie Teatru Wielkiego ukaże się dzisiaj w poniedziałek nieodwołalnie po raz ostatni. — Na dzisiejsze przedstawienie ważne są 30 proc. zniżki.

Jutro, we wtorek, ukaże się również sukcesowa sztuka repertuaru krakowskiej sceny, lekka komedja „Simona“ Jakóba Deval'a wybitnego pisarza francuskiego młodego pokolenia, nieznanego dotychczas scenie lwowskiej.

ORGANIZACJA NAROD. VI dzielnicy (Sapiehy 67) wzywa wszystkie panie członkinie, by wzięły jak najliczniejszy udział w zbiórce ulicznej, urządzanej dnia 11 bm. na cele Ochronki Org. Nar. IV-tej dzielnicy. Zebranie informacyjne i wydanie puszek odbędzie się 9 bm. o g. 19'30 w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11, I. p. ganek.

SPRAWOZDANIE Z VI ZJAZDU HIGJENISTÓW POLSKICH z braku miejsca, odkładamy do numeru jutrzejszego.

UCZESTNICY ZJAZDU HIGJENISTÓW otrzymali od znanej firmy „Odol“ miłą pamiątkę w formie paczki, zawierającej pastę do zębów i wodę do ust marki „Odol“, oraz kąpiel smukłości „Peng“. Wszystkie te wyroby pochodzą z fabryki lwowskiej.

WYCIECZKI WAKACYJNE NAD MORZE. Oddział lwowski Ligi Morskiej i Rzecznej przedłuża termin dla zgłoszeń na wycieczki wakacyjne nad morze do dnia 12 bm. Są to wycieczki następujące: nad polskie morze od 2 do 23 sierpnia z podróżą 10-dniową do Norwegji, od 27 sierpnia do 9 września z 6-dniową podróżą morską do Szwecji; od 3 do 17 września z 6-dniową podróżą morską do Danji; od 5 sierpnia do 5 września wycieczka nad morze Adrjatyckie z podróżą morską wzdłuż brzegów Dalmacji; wreszcie wycieczka dla żeńskiej młodz. szkolnej (14—17 lat) do kolonji wakacyjnej w Martińscicy nad Adrjatykiem (1 miesiąc w sierpniu). Wycieczki, udostępnione dla szerszego ogółu, będą korzystały ze znacznych zniżek kolejowych, okrętowych i paszportów ulgowych. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretarjat L. M. i R. (Lwów, województwo I. p.) codziennie w godz. od 12—15. Pożądana ilość uczestników 50 osób.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA SZEWCÓW zawiadamia PT. Członków, że z dniem 30. czerwca br. urzędowanie objął nowy Zarząd, a mianowicie p. Petrowicz Jan, jako przełożony i p. Fugowicz Jan, jako zastępca. Równocześnie uprasza się członków o wpłacanie wkładek miesięcznych po 1 zł., objętych uchwałą Walnego Zgromadzenia. 29031

(wk) **PAMIĘTAJCIE O UL. ŚW. TERESY.** Taki apel zanoszą mieszkańcy tej ulicy do zarządu miejskiego Zakładu czyszczenia miasta, który w swej łaskawości winien pamiętać, iż tamtędy obecnie skierowano (z powodu zamknięcia ul. Sapiehy) cały ruch drogowy i że tumany „bakcylonośnego“ kurzu zatruwają życie setek mieszkańców ul. św. Teresy. Skropienie wodą tej ulicy choćby 2 razy dziennie, jest koniecznością, więc też mieszkańcy tamtejsi mają nadzieję ujrzeć jeszcze w tym roku czynny tam beczkowóz magistracki. Oby nadzieje nie zawiodły!

(KD) **SAMOBÓJSTWO.** Józef Ratschel (Szpitalna 33) w zamiarze samobójczym napił się nieznanego płynu. Przewieziono go do szpitala.

(KD) **WŁAMANIE.** Z mieszkania Edw. Biedremanna (Zofji 54) nieznani sprawcy skradli futro i parę ubań wartości 2000 zł.

(KD). **NIEMIŁA PRZYGODA** spotkała onegdaj pasażerów auta „Oppel“ Nr. 7821. Za rogatką łyczakowską wskutek defektu w kierownicy koła wozu uderzyły o słup przydrożny. Wstrząśnienie było tak silne, że wszyscy wylecieli z auta, przyczem jeden z pasażerów, mianowicie mag. praw Wiktor Segal (Leona Sapiehy 57) doznał licznych obrażeń na głowie i rękach, na szczęście lekkich. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiozło go do domu.

(KD). **ZAMIAST DO ARESZTU, WOLAŁA SKOCZYĆ** na bruk pokojówka Anna Buczma, podejrzywana o współudział w kradzieży dolarów na szkodę obywatela Łotwy przez służącego Gołąba. Po przesłuchaniu w Urzędzie śledczym, dokąd ją sprowadzono usiłowała podejść do okna i z piętra rzucić się na ulicę. Zatrzymano ją jednak w czas, i całą, nietkniętą osadzono w celi pod kluczem.

ROZWÓD i unieważnienie małżeństwa według obowiązujących obecnie ustaw w Polsce. Książka opracowana przez adwokata Dra Elkona Margulisa we Lwowie — do nabycia w księgarniach. 28834

GROM 2682
tępi radykalnie muchy, komary, mole, pluskwy, karaluchy, prusaki oraz wszelkie inne owady.

Aparat do formowania nosa „ZELLO-PUNKT“

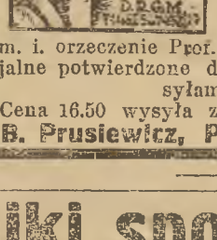

od 20 lat w całym świecie jako najlepszy uznany, koryguje wszelkie błędy w budowie nosa (nie kości). Aparat dzięki 6 regulatorom może być stosowany do każdego nosa. Komukolwiek zależy na estetycznym wyglądzie twarzy, nie pominie okazji, aby poprawić kształt swego nosa. Świetnie wypadło m. i. orzeczenie Prof. Dr. med. v. Eck. Notarjalne potwierdzone dowody skuteczności wysyłam gratis. 2612
Cena 16.50 wysyła za pobraniem pocztowym.
B. Prusiewicz, Poznań, Młyńska 9.

Niedzielne wyniki sportowe.

Bolesna klęska Lwowa w spotkaniu z Krakowem. — Czarni triumfują nad Polonją. — Wisła kapituluje przed Ł. K. Sem, Legja przed Wartą a Warszawianka przed Turystami. — Cracovia remisuje z I. F. C. — T. K. S. bije na głowę Śląsk. — Kolarskie mistrzostwo Polski — lwowianie bez miejsc.

Starą tradycją uświęcone zawody międzymiastowe Lwów — Kraków, zaczęły wczoraj swą renesansową niejako epokę. Dawny puhar prof. Żeleńskiego, znużony długą wędrówką ze Lwowa do Krakowa i zpowrotem, spoczął wreszcie na stare lata, przyczem za siedzibę wolał obrać sobie gród podwawelski.

Ruchliwy Lwów postarał się jednak wkrótce o nowy „casus belli“ i harce piłkarskie między dwoma miastami rozpoczęły się nanowo. Szkoda tylko, że pierwszy ich akt skończył się wczoraj dla nas aż tak bardzo żałośnie. Nic to, że przegraliśmy; to „chodzi po ludziach“, jak mówią, żal jednak, że przegraliśmy z przeciwnikiem, z którym nikt poważnie się nie liczył, żal tem większy, jako że Lwów wystąpił w reprezentacyjnym rzeczywiście składzie — boć przecie barw jego bronili starzy i wypróbowani, w bojach ogorzali gracze Pogoni i Hasmonei.

Nie wiemy zaprawdę czem kierował się LZOPN, urządzając powyższe zawody właśnie wczoraj i właśnie z taką reprezentacją Krakowa. Skoro krakowianie nie mogli widocznie ani rusz poruszyć serc swych ligowych reprezentantów i zdecydowali się wreszcie wystawić przeciw nam drużynę złożoną z graczy swej A klasy okręgowej. Rzeczywiście nikt inny, li tylko panowie z ul. Potockiego 10 mogli wpaść na pomysł przeciwstawiania tym juniorom krakowskim naszych starych kanon ligowych. Dla wszystkich, zdaje się, powinno być jasnem, że jedyną odpowiedzią na skład krakowski powinna była być i z naszej strony reprezentacja lwowskiej A klasy, wzmocniona ewentualnie zdyskwalifikowanymi ostatnio graczami Pogoni, Hasmonei i Czarnych. Kto wie jaki wynik osiągnęłaby ta drużyna, a gdyby nawet przegrała, to trudno — tej reprezenta-

cji moglibyśmy to wybaczyć. Ale widocznie nie miał czasu na rozważania nasz Zw. Okr., zajęty gorliwie poszukiwaniem najbardziej odpowiedniego terminu dla reprezentacyjnej swej imprezy.

Z rozmaitych stron interwenjowano nas, dlaczego nie wybrano na termin zawodów Lwów — Kraków dnia 15 lipca, czyli przyszłej niedzieli, gdy we Lwowie niema ani jednego spotkania ligowego!

Odpowiedź na to jest dość trudna. Możliwe, że panowie ze Związku kierowali się troską o zdrowie graczy i publiczności, ze względu na zbliżające się upały lipcowe.

Niechże więc chodzą narazie w cieniu własnej wielkości. Chłód jest im — wierzymy — mocno potrzebny. W zimie bowiem będzie aż paradoksalnie gorąco. Czasy, gdy z dochodu jednego matchu Lwów — Kraków kupowało się kamienicę, minęły bezpowrotnie. Dziś nie wiemy, czy starczy nawet — na czynsz.

Kraków-Lwów 4:3 (3:1).

Kraków: Latacz (Cracovia), Bill (Garbarnia), Nowacki (Wawel), Nagroba (Garb.), Sellinger (Makkabi), Smoleń (Wawel), Krempa (Grzegórzecki KS.), Mysiak (Cr), Smoczek (G), Jachimek (G), Landmann (Mak.).

Lwów: Drapała (Cz.), Redler, Birnbach (Hasm.), Deutschmann, Pras (Pogoń), Schneider (Hasm.), Słonecki Steuermann (H.), Kuchar, Garbień, Szabakiewicz (P).

Młoda drużyna krakowska zwyciężyła zupełnie zasłużenie, zabierając radośnie nową wazę prof. Żeleńskiego i srebrny wieniec laurowy „Gazety Porannej“ do domu.

Zawody trudno nazwać interesującemi. Ciekawić mogły najwyżej tylko ze względu na walkę dwu, odległych od siebie klasą, wiekiem i mentalnością generacyj piłkarskich.

Zwycięzko wyszła z walki młodość, zasobna w takie cnoty jak zapał, ambicja i ofiarność, poparte jednak również silnie rzeczywistą umiejętnością. Lwowianie odpowiedzieli na tą pełnię żywotności krakowiaków, apatją, brakiem jakiegokolwiek zainteresowania się i niezrozumiałą nonszalancją. Zawiodły w drużynie lwowskiej wszystkie linje, począwszy od bramkarza, aż po napad. Właśnie jednak na tych dwóch odcinkach, raziło to, rzecz jasna, najbardziej. W napadzie rzucał się jak zwykle rozpacznie na wszystkie strony Wacek Kuchar. Trud jego ofiarny, był jednak tym razem marny. Rozjechanej zupełnie i nie grającej nawet na własną rękę czwórki swych towarzyszy nie udało mu się sprzęgnąć w zwartą i jednolitą całość.

Nie chce się wprost wierzyć, by ligowa reprezentacja Lwowa mogła tak bezapelacyjnie przegrywać do młodej i lekceważonej drużyny krakowskiej A. klasy. Chciejmy wierzyć, że był to tylko słaby dzień naszych gwiazd ligowych. Sposobność do przekonania o tem Lwowa, Krakowa i Polski całej nadarzy się jeszcze nieraz. Niechże więc nasi gracze o tem pamiętają!

Bramkarze obydwaj byli bardzo niepewni. Przy lekkich nawet strzałach widać było ich zdenerwowanie — tajemnicę tego trzeba zdradzić — boisko Pogoni jest pod bramką do tego stopnia „pagórkowate“, że bramkarz nie wie, czy w ostatniej chwili piłka nie uskoczy w bok lub w górę. Drapała zawiódł, wstawienie jego jednak do reprezentacji, po 4-tygodniowym okresie dyskwalifikacji i braku treningu, jest zagadką. Latacz nie był lepszy, ten Latacz, który w Bułgarji był taki nadzwyczajny.

Obrona Krakowa była od lwowskiej o całą klasę lepsza.

Redler i Birnbach w wykopie nienajgorsi — w wybijaniu piłek młodziutkim napastnikom krakowskim bardzo słabi. Nowak i Bill grali, jak lwy — trzymając w szachu takich graczy, jak Wacek i Dr. Garbień. Pomoc lwowska nie chciała zawstydzać swojej obrony — jedyny Deutschman pracował, jak mógł — Prass zawiódł, nie lepszy był sztukmistrz Schneider. W krakowskiej pomocy trudno kogokolwiek wyróżnić. Nagraba, Sellinger i Smoleń pracowali bardzo uczciwie, doceniając naprawdę swego przeciwnika. Dali też należytą lekcję techniki, ambicji i wytrzymałości swej remonowanej lwowskiej przeciwniczce. Nawet napad krakowski, złożony z młodzieży, był lepszy od napadu lwowskiego, w którym grało 5-ciu wielokrotnych reprezentantów Polski. Jedyny Wacek „darł“ jak mógł — jego jednak wysiłek był za nikły, by zdobyć zwycięstwo. Swoje w każdym razie zrobił — strzelił pierwszą bramkę — dwie zaś załatwił Steuerman, który pozatem był niezbyt ruchliwy. Słonecki słaby — Szabakiewicz zbyt powolny, Dr. Garbień miał pecha w strzałach.

Sędziował niezdecydowanie p. Piotrowski z Łodzi. Widzów zaledwie 2000.

Czarni-Polonja 3:0 (1:0).

Polonja: Kisieliński — Miączyński, Bułanow — Seichter, Jelski, Nowikow — Zimowski, Dittner, Szczepaniak, Ałaszewski, Krygier.

Czarni: Krasicki — Olejniczak, Konar — Kopeć, Witkowski, Ozajst — Ostrowski, Chmielowski, Nastula, Harasymowicz, Winnicki.

Piękne i zasłużone zwycięstwo Czarnych nad jednym z najlepszych zespołów stolicy. Zwycięstwem tem udowodnili wczoraj Czarni, że słusznie należy im się poczesne miejsce w lidze. Po pierwszych czterech nieszczęśliwych klęskach, wśród których są dwie zupełnie bezpotrzebne, a to z IFC. i Śląskiem, odnieśli Czarni sześć zwycięstw i jedno remis pod rząd. Jest to wyczyn zdaje się dotychczas w lidze jedyny. Oby tylko Czarni nadal kontynuowali swój zwycięski marsz.

Wczoraj zwyciężyli Czarni pewną siebie Polonję w sposób zupełnie łatwy, dając przykładową lekcję gry ligowej.

Bez sztuczek, wybujałej hiperkombinacji pracowali solidnie w napadzie, bardzo poprawnie w obronie, a najuczciwiej w pomocy i ogólnie zebrali piękny plon, zwycięstwo nad Polonją 3:0.

Zawody zaczęły się wybadywaniem przeciwnika, przyczem Polonja, uczęszczając do dobrej szkoły swego profesora Kożelucha, zaczęła stosować szereg akcyj kombinacyjnych i grać zupełnie przyziemnie.

By dawać jednak koncert i zbierać oklaski, należy najpierw dokładnie władać instrumentem gry przez całe 90 minut. Niestety gościom ze stolicy zabrakło animuszu do wyuczonej lekcji już za kilka minut, zapomnieli o kombinacji, grze przyziemnej, zaczęli się natomiast bronić przed zaciekłymi atakami gospodarzy, którzy stosują obecnie najskuteczniejszy system: ofenzywną defenzywę. Chodzi przedewszystkiem o to, by nie utracić pierwszej bramki, bo by uzyskać prowadzenie trzeba aż dwie odbić. Dlatego lepiej samemu w szczęśliwym momencie wsadzić przeciwnikowi 1 gola i uniemożliwiać mu potem wyrównanie i prowadzenie.

Pierwszą bramkę zdobył dla Czarnych Olejniczak z wspaniałego 18-metrowego rzutu wolnego, piłkę miał w rękach wyborny Kisieliński, nie mógł jej jednak zatrzymać.

Już do pauzy dało się zauważyć, że w Polonji stanowią klasę dla siebie Kisieliński, lewy obrońca Bułanow i obydwaj skrzydłowi, Krygier i Zimowski, chociaż ci dwaj ostatni nie mogli zachwycić — „nakryci“ zupełnie przez Kopcia IV. i Ozajsta.

Po zmianie miejsc Czarni napierają o wiele silniej, czego rezultatem są dalsze dwie zwycięskie bramki. Drugą zdobywa Chmielowski, wózkując sam z połowy boiska — przyczem Kisieliński nie wiadomo dlaczego, nie wybiegł z bramki — trzecia zaś strzela Ostrowski z pięknej kombinacji Winnicki—Nastula. W ciągu dalszej gry nadarza się jeszcze szereg obustronnych doskonałych pozycyj — tak Kisieliński jednak, jak i Krasicki bronią przytomnie swych świątyń.

W drugiej połowie Czarni mają zdecydowaną przewagę — a zdobyte dwie bramki są wiernem odzwierciedleniem gry.

Bramkarze obydwaj spełnili swe zadanie, Kisieliński puścił marnie rzut wolny Olejniczaka, pozatem jednak grał bardzo przytomnie, a przedewszystkiem efektownie. Krasicki miał więcej szczęścia, wychodząc z zawodów bez kapitulacji. Obrona Czarnych grała równorzędnie z obroną gości. Z czterech obrońców wybijał się Olejniczak — niezły był Bułanow — Konopasek w wyprowadzaniu piłki bardzo dobry — wykop miał nieco niepewny. Miączyński nie dawał sobie rady z Winnickim i Harasymowiczem. Pomoc Czarnych była o klasę lepsza od tejże Polonji. Ozajst, Witkowski i grający w tym roku po raz pierwszy Kopeć IV. prześcigali się w ofiarności i ambicji. Bardzo poprawił się Ozajst — i jeśli wygładzi sposób podawania ciężko zdobytej piłki będzie jednym z najlepszych lwowskich pomocników. Witkowski w porównaniu z Jelskim był o klasę lepszy. Warszawianin plasuje dobrze piłki, o wybijaniu ich jednak niema pojęcia. Nowo urodzony rep polski Seichter był na boisku, ale niezbyt było go widać, podobnie jak Nowikowa. Napady różniły się mocno — Czarni mieli mocną trójkę a słabsze skrzydła, Polonja naodwrót. Zawodów nie wygrywają jednak skrzydłowi, lecz strzelcy, tych jednak Polonji zabrakło. Ałaszewski i Dietner, jako łącznicy, ustępowali mocno młodziutkiemu Szczepaniukowi, cała jednak trójka, nie mogła się przedrzeć przez obronę Czarnych. Skrzydłowi Zimowski i Krygier dośrodkowali kilka razy dość pięknie — nie pokusili się jednak ani razu o strzał do bramki, nie mogąc do niej pod żadnym warunkiem dojechać.

W napadzie Czarnych brylował, jak zawsze Nastula, sekundował mu bardzo dobrze Chmielowski, nie gorzej Harasymowicz, który cierpi jedynie na brak zmysłu gry zespołowej — strzela jednak doskonale.

Winnicki na lewem skrzydle mimo braku zaprawy ligowej, grał mniej efektownie, ale za to więcej skutecznie, nie silił się na piękne centry, podawał jednak piłki Harasymowiczowi, który zużywał je dalej. Ostrowski na prawem skrzydle technicznie bardzo dobry, bojowo niestety za słaby.

Drużyna Czarnych przedstawia się na ogół bardzo dobrze, zespół twardy, nieustępliwy i dobrze zgrany może w niedzielę sprawić niespodziankę Warcie w Poznaniu.

Gra przez cały przeciąg gry bardzo elegancka i spokojna, jak na przyzwoitych przeciwników przystało.

Zawodami kierował, jak nieomylna wyrocznia, Dr. Lustgarten z Krakowa.

Widzów około 1500 — czemu się dziwić nie należy — skoro Lwowski Związek urządził za szosą sobie i Czarnym bezpotrzebną konkurencję. Czas naprawdę postępować już w jakiś lojalniejszy sposób.

Mistrzostwa Ligi.

Warta — Legja 1:0 (0:0). Bramkę dla Warty zdobył Przybysz. Zasłużone zwycięstwo Warty, w której najlepiej grał Fontowicz i Przykucki. W Legji zadowolił Ziemian. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

Cracovia — I. FC. 1:1 (1:1). Bramki strzelili Kałuża i Görlitz. Sędzia p. Rettig z Łodzi.

ŁKS. — Wisła 4:2 (4:0). Wisła przegrała, lekceważące przeciwnika. Bramki dla ŁKS strzelili Moskal 2 i Aldek 2; dla Wisły Czulak i Skrynkowicz. Sędzia p. Bilor ze Lwowa.

Turyści — Warszawianka 3:0 (1:0). Bramki strzelili: Karasiak (2) i Węglowski. Sędzia p. Seidner z Krakowa.

TKS. — Śląsk 7:0 (1:0). Bramki: Obrębski (3). Suchocki (2), Rutkowski i Gumowski po 1. Sędzia p. Nawrocki z Poznania.

MISTRZ. OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Przemyśl: Polonja — AZS (Lwów) 1:0 (1:0). Mistrz. kl. A. Sędzia por. Szyba.

Stanisławów: Lechja — Rewera 4:3. Mist. kl. A. Sędzia p. Bittmar.

Lwów. Pogoń II. — Czarni II. 2:2. Mistrz. kl. A.

Stanisławów. Hakoach — Górka 5:2. Mistrzostwo kl. B.

Zdradziecki aparat.

W czasie zawodów kwalifikacyjnych 2-ch węgierskich drużyn footbalowych w Budapeszcie uniemożliwił bramkarz jednej drużyny swojemu przeciwnikowi strzelenie piłki do bramki w ten sposób, że rzucił się na ziemię i chwycił go za nogę.

Ten niedozwolony chwyt za nogę był tak błyskawiczny, że tylko dzięki aparatowi fotograficznemu, który dokonał w tej zdjęcia, został odkryty i przyłapany.

KOLARSKIE MISTRZOSTWO POLSKI NA SZOSIE.

Zawody o tytuł mistrza Polski w r. 1928 organizowała wojewódzki komisja Tow. Kol. w Krakowie na trasie Kraków, Bochnia, Tarnów, Pilzno i zpowrotem do Wieliczki, razem 200 km. Zawody rozpoczęły się o g. 7 rano na rogatce wielickiej — jeźdźcy startowali w odstępach jednominutowych w wylosowanym porządku.

Wyniki szczegółowe:

1) Stefański (AZS. Warsz.) 7 g. 41 m. 46 s.
2) Kłosowicz (TZS. Łódź) 7 g. 41 m. 57 s.
3) Popowski (WTC. Warsz.) 7 g. 42 m. 5 s.
4) Sobolewski (Kalisz).
5) Kalinowski (Warsz. Tow. Cykl.).
6) Śliwiński (WTC).
7) Wiśniowski (Sosnowice).
8) Ignatowicz (Pogoń, Lwów).
9) Piotrowski J. (Wawel, Kraków).
10) Jakubiec (Pastarnia, Kraków).

Zawody ukończono o g. 3 popoł.

Miejsca nagrodzono do dziesiątego włącznie. Organizacja sprężysta i dobra.

Nagrody rozdano podczas rautu w Wieliczce.

NOWY LEKKOATLETYCZNY REKORD OKRĘGOWY.

Sztafeta Pogoni 4x1500, w składzie Jakubowski, Dobosz, Woron i Sawaryn, ustanowiła nowy rekord okr. w czasie 14 min. 6 sek.

PŁYWACKIE MISTRZ. DOK. VI.

Przedbiegi 100 m. styl dowolny: 1) podchor. Wirth 49 pp. 2:21'4; 2) Kuczma 48 pp. 2; 3) Filipowicz, 51 pp. 1:55'2; 4) Bunzel, 51 pp. 1:50'6; 5) Makselon 48 pp. 2'18'2; 6) Koller, 51 pp. 2'27'4.

Przedbiegi 100 m. styl klasyczny: 1) Matlok 51 pp. 2'19; 2) Mytnik 51 pp. 2:22.

Półfinał stylu dowolnego 100 m.: 1) A. Wirth 48 pp. 2:05'8; B. Kuczma 48 pp. 1:56'2; 2) Maksylon 48 pp. 2'06'2; Bunzel 51 pp. 1:48; 3) kapr. Filipowicz 51 pp. 1:45'2.

Przedbiegi na 400 m., styl dowolny: 1) Filipowicz 8:50; B. Jarema 51 pp. 11:01'8; 2) A. Bunzel 7:44; B Mytni 9:05'6; 3) A. Rocho 51 pp. 10:52'2; B. Schmidt 51 pp. 11:48'6; 4) A. Sowiński 48 pp. 11:48; B. Hincz 51 pp. 12:15.

Przedbieg 00 m. na wznak. 1) Purcha 51 pp. 2:34'1; Ruczkowski 48 pp. 3:28'8; 2) Okoński st. szer. 51 pp. 5:17; Limanowski, 51 pp. 2:32'2.

Mownica publiczna.

O UPORZĄDKOWANIE UL. KULPARKOWSKIEJ.

Mieszkańcy ul. Kulparkowskiej zwrócili się w swoim czasie do p. komisarza rządu dla m. Lwowa z prośbą o doprowadzenie do porządku i stanu używalnego tej ulicy, która dotychczasowym wyglądem i stanem urąga najprymitywniejszym zasadom higjeny, narażając przytem tak mieszkańców, jak przechodniów na niebezpieczeństwo zdrowia i życia.

Mianowicie wzdłuż lewej strony ulicy znajduje się rów, do którego chłopi, przyjeżdżający na targ do Lwowa, wrzucają resztki paszy i wszelkie śmiecie. To śmiecie przez częste opady atmosferyczne wychodzi na wierzch rowu i zalewa sobą całą ulicę. Ponadto niechlujne jednostki wrzucają do tego rowu padliny zwierząt domowych i rozmaite nieczystości, które w letniej porze przyczyniają się w znacznym stopniu do szerzenia bakcyli epidemicznych. Niedość na tem, bo wieczór, wobec panujących ciemności, przechodnie wpadają niejednokrotnie do rowu skutkiem zsuwania się podmulonej ziemi chodnika i bardzo często ulegają wypadkowi.

Nieszczęsny ten rów nie został do dziś dnia przykryty, chociaż mieszkańcy odnosili się z prośbą do poprzedniego zarządu miasta przed dwoma laty, a właściciele realności od nr. 3 do 19 włącznie zobowiązali się zapłacić część kosztów nakrycia rowu.

Na skutek prośby, wniesionej do p. komisarza rządu, Magistrat przed kilku miesiącami zawiadomił petentów (l. 143.761), że odniósł się do państwowego zarządu drogowego o zarządzenie naprawy nawierzchni drogi kulparkowskiej. Po ułożeniu kanału w tej ulicy, którego budowę miano rozpocząć z wiosną br. droga miała być uporządkowana, a rów zasypany.

Minęła jednak wiosna, ku końcowi już się ma lato, a nic w tym względzie nie zrobiono i niemożliwe stosunki w ulicy Kulparkowskiej trwają nadal. Może więc notatka niniejsza przypomni sferom magistrackim ich obiet nicę.

Program radjokoncertów.

WTOREK, 10 LIPCA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 13'00; 15'00; 19'30; 22'00—22'30.

Od.: Francja a wojna światowa 17'00; z Pozn. 17'25; Rozm. 19'00.

K.: Muz. polska 18'00; z Pozn. 19'50;; Muz. tan. 22'50;

KRAKÓW. Kom.: 13'00; 15'00; 19'30; 22'00 — 22'30.

Od.: Dla rodziców 17'25; Rozm. 19'00.

K.: Muz. gram. 12'00; z Warsz. 18'00; z Poznania 19'50; Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 14'15; 22'45.

Od.: Gimn. por. 7'00; W kraju palm 17'25; Lekcja jęz. ang. 19'00; Nadpr. 22'45;

K.: Trio 13'00; z Warsz. 18'00; Oprea 19'50 Muz. tan. 23'00.

KATOWICE. Kom.: 16'40: 19'25; 22'00.

Od.: Nadprogram 17'00; z Pozn. 17'25; Rozmaitości 19'00;

K.: z Warsz. 18'00; z Pozn. 19'50; Muzyka tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 19'30; 22'00;

Od.: Z Pozn. 17'25; Chwilka lit. 17'55; Aud. lit. 19'05;

K.: Muz. gram. 17'00; Mandolinistów 18'15; z Pozn. 19'50. Muz. tan. 22'30.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1·20
1 „ „ „ „ „ w tekście	„ 0·75
1 „ „ „ „ „ w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe)	„ 0·60
1 „ „ „ „ „ w nekrologach	„ 0·50
1 „ „ „ 37 „ za tekstem	„ 0.18
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0·20
Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo	zł. 0·05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	„ 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej	„ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr„ lampą kwarc. 28248

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 28786
Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 28304

Stomatolog Dr. RENNER
Kętrzyńskiego 21, (róg pl. Unji Brzeskiej)
DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM
Ceny zniżone za legitymacją. 2719

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyk
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje **Lwów, pl. Marjacki 10,** II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. **Poczekalnie separatkowe.** — Telef. 51-68. 28417

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA
ordynuje PLAC HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). **Telef. 31—30.** 2711

W chorobach wewnętrznych i dzieci
Dr. A. WEINBERGER ul. Trzeciego Maja L. 21
ordynuje od 8—12 i 3—5 2802
Prześwietlanie Roentgenem. — Lampa kwarc.

Dr. S. Akselrad w chor. wewn. i dzieci ord. od 8—9 i od 3—6
Szczepienie ochronne. 2691 **Lampa kwarcowa.**
Lwów, Kopernika 1 (Pas. Mikolascha). **Tel. 51-12.**

Salon Kwiatów i Skład Nasion
FIRMY **JÓZEF KLIMOWICZ**

przeniesiony został w dniu dzisiejszym **do nowego lokalu przy pl. Bernardyńskim L. 1** (obok apteki WP. Dra Poratyńskiego). 29010

Polecając mój Salon Kwiatów i Skład Nasion specjalnej uwadze Szan. Klienteli, zadaniem mojem będzie i w przyszłości wywiązać się ku Jej zupełnemu zadowoleniu. Firma **JÓZEF KLIMOWICZ**
Salon Kwiatów i Skład Nasion Lwów, pl. Bernardyński L. 1.

Piegi, liszaje,
pryszcze, plamy wątrobiane i czerwoność skóry — usuwa niezawodnie 54
KREM WSCHODNICH PIĘKNOSCI
Dra BEISERA.
Cena słoika zł. 2·20.
Wyrób i skład:
Apteka Beisera
Lwów, Legjonów 23

L. 2103 28,

Ogłoszenie.

Gmina Kleparów przeprowadza parcelację gruntu przy placu Kazimierza, lewa strona Pełtwi, w myśl uchwały Rady gminnej zatwierdzonej przez Wydział Rady powiatowej L. 4157/28/k 20 parcel budowlanych od 77 do 150 sążni kwadratowych. Powyższe parcele w drodze przetargu licytacyjnego będą do nabycia w dniu 17 i 18 lipca b. r. o godzinie 4 po południu. Plany parcelacyjne jakoteż wszelkie informacje zasięgnąć można w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Kleparów, lipiec 1928.

Zwierzchność gminna
29048 **Wojak.**

HURT 2668 DETAIL

TENNISIŚCI!
RAKIETY, MESZTY i przybory sportowe kupuje się **najtaniej** u firmy
Jakób Rosenman Lwów, ul. Akademicka 25, tel. 19-61.

30.000 zł.
pożyczki za zabezpieczeniem hipotecznem poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe. Listy do Administracji pod „Hipoteka“. 29032

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.
LPR. 5592/28. Lwów, dnia 6 lipca 1928 r.

Konkurs.

Zarząd miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko dyrektora miejskich Zakładów Opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej l. 40.

Kandydaci winni wykazać się dokumentami stwierdzającemi:

1. Obywatelstwo polskie,
2. nieskazitelna przeszłość,
3. studja: a) seminarjum nauczycielskie z egzaminem końcowym, b) lub szkoła średnia z egzaminem dojrzałości, c) względnie wykształcenie akademickie z egzaminami,
4. wykształcenie fachowe dla wychowawców internatowych,
5. conajmniej 2-letnia praca społeczna w dziedzinie społecznej lub 2-letnia praca w charakterze wychowawcy lub higjenisty w zakładzie opiekuńczym,
6. nieprzekroczony 40-ty rok życia.

Do posady tej przywiązane są pobory VII stopnia względnie dla kandydatów o akademickiem wykształceniu VI stopnia szczebel a. urzędników państwowych wraz z 15 proc. dodatkiem komunalnym, mieszkaniem w naturze, opałem i światłem.

Posada narazie niestała zaś po roku zadowalniającej służby w razie dobrych kwalifikacyj może nastąpić stabilizacja.

Obowiązki dyrektora miejskiego Zakładu Opieki nad dziećmi określa regulamin, który można przeglądnąć w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu miasta Lwowa pl. Halicki 10, I piętro.

Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia 1928 r.

Roman Frankowski w. r.
2803. Zastępca Komisarza Rządu.

PRZETARG OFERTOWY.

Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie, ogłasza **Przetarg Ofertowy na wykonanie instalacji elektrycznej przy budowie domów czynszowych Zakładu we Lwowie przy ul. Stryjskiej.** Wnoszenie ofert do **dnia 20 lipca 1928, godzina 11-ta do Zakładu Pensyjnego we we Lwowie, ul. Piekarska l. 1 a. Otwarcie ofert** nastąpi w obecności Oferentów w biurze Zakładu dnia **20-lipca o godzinie 12-tej.** Warunki i przedmiar do nabycia za opłatą 10 złotych **w Biurze Kierownika Budowy P. Inżyn. Adama Opolskiego we Lwowie, ulica Zyblikiewicza l. 5, II. p.**

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty względnie nieuwzględnienia żadnej z ofert. 2807.

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie, ul. Sądowa l. 7, parter. W dniach 10, 11, 13. 17, 18, 20, 24, 25, 26, 27, 31 lipca 1928 zawsze o godz. 9 rano sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe urządzenia biurowe, sklepowe, kasy ogniotrwałe, maszyny do pisania, szycia, wyciskania liter, towary tekstylne, korzenne, żelazne, galanterja, fortepiany, pianino, złoto, srebro, futra, ubrania, płaszcze, obuwie, grumofony, rower, radjo-aparat, dywany, obrazy, książki, czekolada, cukry, sieczkarnia, warsztaty stolarskie worek mąki, papier, zeszyty, beczki octu, hamaki, siatki na ryby i inne. 2804.

Polska Linja Lotnicza „Aerolot“.

ROZKŁAD LOTÓW:

	Czas odlotu	Czas przyl.
Ze Lwowa do Warszawy	godz. 9·45	godz. 12·45
„ „ „ Krakowa	„ 7·30	„ 10·30
Z Warszawy do Lwowa	„ 15·—	„ 18·00
Z Krakowa do Lwowa	„ 11·30	„ 14·30

Z Warszawy bezpośrednie codzienne połączenie do Gdańska. — Z Krakowa bezpośrednie codzienne połączenie do Wiednia. — **We wtorki, czwartki i soboty o godz. 7·45 odlot do Brna—Wiednia.** Komunikacja codziennie z wyjątkiem niedziel.

ORANŻADĘ MARKI HOBE
z naturalnych pomarańcz oraz **Cytrynadę i Grenadynę** poleca Reprezentacja na Polskę:
STETTNER i Ska, Lwów, Brajerowska Boczna 4
Cennik i próbki na żądanie. Zastępcy poszukiwani. 2809

OGŁOSZENIE PRZETARGU.
Zakład Gazowy Miejski we Lwowie

ogłasza niniejszem przetarg, na oddanie w przedsiębiorstwo robót przy przebudowie starej piecowni, przy ul. Gazowej we Lwowie. Plany, warunki. szczegółowe, oraz wzory ofert są do obejrzenia w biurach Zakładu Gazowego miejskiego od godz. 10—1-szej przed południem, począwszy od dnia 7. lipca b. r. Oferty należycie ostemplowane, w zapieczętowanych kopertach, raz wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej w książeczkach Miejskiej Kasy Oszczędności należy wnieść do Zakładu Gazowego Miejskiego we Lwowie, najpóźniej do dnia 12. lipca 1928. do godz. 12-tej w południe. Rozstrzygnięcie ofert nastąpi 13 lipca br. 2812

We Lwowie, dnia 6. lipca 1928.

Dyrekcja Zakładu Gazowego miejskiego we Lwowie.
2812

Do Jaworowa
przez Janów-Szkło.
kursuje autobus od niedzieli dnia 8. lipca br. — Odjazd ze Lwowa godz. 9·30 przedpoł. — Miejsce postoju ul. Dzieduszyckich obok Muzeum Przemysłowego. 28993

Czas odnowić przedpłatę!

Epokowa nowość w dziedzinie oświetlania!

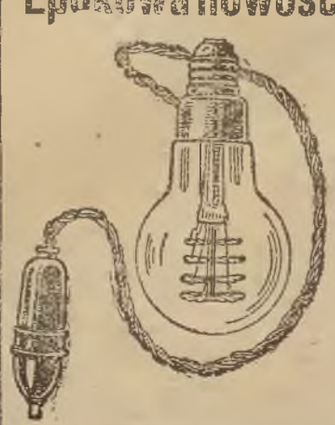

Żarówka do regulowania siły światła z patentowanym przełącznikiem 2787

„VATRA-STELLA“

Żarówka ta posiada 4-biegunowy wyłącznik, którym niezależnie od wyłącznika instalacyjnego można siłę światła regulować na **4 nasilenia,** a mianowicie: **15, 30, 45 i 60 Watt lub też na 25, 50, 75 i 100 Watt.**

---- WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ----
MIECZYSŁAW DEBLESSEN,
Kraków, Sławkowska 10. Tel. 367.
LWÓW KATOWICE BYDGOSZCZ
Kołłątaja 7. Marjacka 28. Jagiellońska 13
Żądać we wszystkich składach elektrotechnicznych!

Kto chce wesoło spędzić wakacje
niech spieszy do znanej firmy 2820
„SYRENA“ Lwów Kazimierzowska 13 TELEFON 53-16
która sprzedaje na najdogodniejszych warunkach **od 5 zł. tyg. lub mies.**
GRAMOFONY tubowe, beztubowe, walizkowe,
PŁYTY od 10 sztuk na dogodne spłaty,
ROWERY oraz części rowerowe na dogodne spłaty.

W SILE PIENIENIA i SKUTECZNOŚCI NIEDOŚCIGNIONE

Alboril

MYDŁO DO PRANIA i DO MYCIA!

2795

JEDYNE NA ZŁE DROGI

SAMOCHODY „PRAGA“

4-osobowe 4-drzwiowe z 2 kołami rezerw. instalacją Boscha, kryte skórą, emaliowane Ducco. Zużycie benzyny 7 Ltr. na 100 kil. 28617

Reprezentacja, Lwów ul. Jagiellońska 7. — Tel. 305.

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.

ROWERY światowej sławy

NAUMAN-GERMANIA

poleca 2764 **VIOLIN i TISSER** Lwów — ulica Bernsteina 1.

165 zł.

NA DOGODNE RATY

NAJLEPSZE KURSY KIEROWC. W SAMOCHODOWYCH

J. Haitlingera Lwów, Kopernika 16. Wpisy codziennie, piszcie o informacje. 25694

Wolne posady

POSZUKUJĘ panienkę — lat 15, do sklepu masarskiego do praktyki. Leona Sapiehy 28, Wesołowski. 28931

EKSPEDJENTKI z dłuższą praktyką do sklepu wędlin potrzeba od zaraz. Z kaucją mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw Nahirny, Sambor. 2725

POWAŻNE biuro informacyjne poszukuje zdolnego akwizytora pod dobrymi warunkami. Listy do Adm Wieku pod „Akwizytor“. 28971

POSZUKUJĘ się chłopców z ukończoną III. wydział. do praktyki elektro — monterskiej (tylko ze Lwowa). Zgłoszenia: Józef Lachmann, Piekarska 1; 28961

UCZNIA z lepszej rodziny do złotnictwa przyjmę. — Fr. Dąbrowski, plac Akademicki 3. 28969

PODRĘCZNĄ poszukuje — pracownia kuśnierska, ul. Legjonów 23, II. p. 28969

PRZYJMĘ zdolnych chłopców do nauki blacharstwa Sławik, Ossolińskich 8. — 29011

POTRZEBNA dobra siła handlowa ze znajomością buchalterji i korespondencji; kaucja większa wymagana; posada stała. Zgłoszenia od 9—10 rano, plac Marjacki 9, sklep z lampami, dawniej Ditmar. 28870

URZĘDNIK ze znajomością buchalterji, księgowy z ładnem pismem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia popołudniowego. Listy pod „Księgowy“ do Adm: Wieku. 28818

UCZNIA do praktyki — przyjmie tapicer, ulica Ormiańska 15. 28864

CHŁOPCA zdrowego uczciwego, przyjmie zaraz firma CENTRUM pl. Bernardyński 17. 28786

APTEKA przy pl. Św. Teodora 3, poszukuje labo ranta. 28909

POTRZEBNY praktykant do sklepu z lampami. Plac Marjacki 5. 28971

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, może być dochodząca, potrzebna Listy pod O. K. do Adm. Wieku. 28826

ŚLUSARZY młodszych — przyjmie fabryka ELEKTRON, Listopada Nr. 97; 28811

POMOCNIKA do szyldów przyjmie Emaljernia we Lwowie, Listopada 97, — tel. 32-33. 28847

CHŁOPCÓW do nauki rzemiosła przyjmie fabryka ELEKTRON, Listopada 97 28811

UCZNI do terminu tapicerskiego przyjmie się od zaraz. Zgłoszenia: T. Kysiak i S-wie, Lwów, plac Smolki 4, między 3—5. — 28841

KILKU chłopców — do nauki ślusarskiej przyjmie się zaraz. Sykstuska Nr. 10. 28833

POSZUKUJĘ praktykanta lasowego. Borsukowski, — Lwów, Łarska 6. 28787

POTRZEBNA korespondentka — stenotypistka polsko — niemiecka, możliwie ze znajomością francuskiego i praktyką zagraniczną. Wymagana samodzielność i szybka orjentacja. Przed stabilizacją okres próbny. Listy pod „Maksjan“ d Administr: Wieku. 28783

JĘZYK ŁACIŃSKI jest do obsadzenia na rok szk. 1928/9 w hum. gimnaz. w Przemyślanach. Reflektantki z odpowiedniemi studjami zgłoszą się w Dyrekcji do dnia 30. lipca b. r. Dyrekcja. 29043

FABRYKA wyrobów papierowych Japońska 7, — poszukuje służącego. 29042

ZDOLNĄ podręczną pannę do upinania kapeluszy — przyjmę. Rubinger, ulica Skarbkowska 19. 29041:

DZIEWCZYNKĘ do nauki krawieczyzny poszukuję. Birkenówna, Piekarska 17. 29040:

POTRZEBNY CZELADNIK KOMINIARSKI do miasta powiatowego, — któryby miał odpowiednie kwalifikacje do objęcia kierownictwa. Kawalerzy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne: Szmidziński, Kurowice obok Lwowa. 29030

ZAKŁAD haftów Pławińskiej, przyjmie na stałe kilka panien do haftów białych i kolorowych. Ul. Króla Leszczyńskiego 6 — I. p., od 2—6. 29028:

PANIENKI do szycia i nauki przyjmie pracownia bielizny Bema 14. 28992:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, bez prania, dobrze polecona do 3 osób potrzebna. Zgłoszenia ul. Wólecka 6, II. piętro, — Bachowa. 29079:

POSZUKUJĘ zdolnej panny do szycia. Kessler ul. Nęckiego 3. 29068:

RZĄDCA, dobrze polecony, z kaucją, do małego majątku potrzebny. Dokładne oferty pod „Dobry rządca 3,000“ do Admin: Wieku. 29067

DO AMERYKI wyjazd zbyteczny, gdyż i w Polsce mogą zarabiać dolary panie energiczne i ustosunkowane przy sprzedaży nowości wamskich. — Listy pod „Ameryka“ do Adm. Wieku. 29066:

PRZYJMĘ dziewczynkę; Owocarnia, Kętrzyńskiego Nr. 7. 28920:

OD ZARAZ przyjmę praktykantkę do zakładu fryzjerskiego damskiego. Ul. Wiśniowiecka 3. 28900:

UCZNIA na praktykę ślusarską przyjmę. Ulica Sykstuska 60. 29073:

ZDOLNĄ bufetową przyjmie zaraz Gruft, Sykstuska 4. 29082:

FABRYKA wyrobów papierowych „Papetorja“ — Berka Joselowicza 12—14, przyjmie dziewczęta do introligatorni. 28980:

POTRZEBNA dziewczynka lub chłopka piętnastoletni do posług sklepowych. — Magazyn Nut, ul. Romanowicza 11. 29058:

PODRĘCZNĄ i dziewczynkę do nauki przyjmie pracownia sukien, ulica Krasickich 20. 29057:

FABRYKA wody sodowej Bożnicza 11, poszukuje pannę lepszą do blokowania, siedziarkę, do mycia flaszek i chłopca do konia. 29056:

SALON fryzjersko — damski, pl. Marjacki 5, poszukuje zdolnej manikurzystki od zaraz. Stier. 29051

PANNA rżąca biegle na maszynie i znająca też dobrze język niemiecki zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia osobiste od 4—5 biuro architekty Ulama, Zyblikiewicza 27. — 29081:

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Willnerowa, — Skarbkowska 35. 29080:

PŁATNEGO chłopca do praktyki przyjmie natychmiast zakład fotograficzny i powiększeń — Romanowicza 11. 29079:

DO NAUKI ślusarstwa zostanie przyjęty uczoń. — Firma Konopacki, Dwernickiego 7. 29075

POMOCNIKA i ucznia ślusarskiego poszukuję. — S. Stein, Owocowa 16. 29092:

DOCHODZĄCĄ Piekło, — Króla Leszczyńskiego proszę. Zyblikiewicza 29. — 29069:

CHŁOPCA z dobrego domu przyjmie zaraz Galanterja — Geler, Serbska 15. 29085:

KELNER młodszy, lub starszy chłopak z ukończoną praktyką restauracyjną zostanie przyjęty. Ul. Leona Sapiehy 31. 29071:

UCZNI przyjmie ślusarnia przy ul. Św. Piotra 27. — 28711

50—40 ZŁ. dziennie zarobią wymowni przy sprzedawaniu pokupnego artykułu konsumentom. Zgł. do Admin. pod „Wymowni“. — 29076:

MANIKURZYSTKĘ zdolną przyjmę zaraz. Fryzjer Kościuszki 5. 29103:

KRAWIEC spodniowy poszukuje zdolne wykańczarki. Launer, Ormiańska 30. 29100:

KRAWCZYNI damska poszukuje zdolną podręczną. Launer, Ormiańska 30. — 29099:

CHŁOPCA do posyłek do 16 lat poszukujemy. Zgłoszenia ze świadectwami o godz. 7 wieczorem. Drukarnia, Piekarska 3. 29097:

DWU praktykantów przyjmie księgarnia Rubina — Lwów, Batorego 4. 29098:

BEZINTERESOWNIE — Czytelnikom „Wieku Nowego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 1782

WYDZIERŻAWIĘ MAGAZYN murowany lub drewniany z wygodnym dostępem, wielkości około 100 m. kw. Listy do Admin: Wieku pod „Magazyn“. — 28827

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Józefata Nr. 3, parter — Deutschman. 28528

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty płaci najwyższe ceny Mandel, Sykstuska 33, Dom Jägera. 26873

PRZEDSTAWICIEL poważnej fabryki samochodów amerykańskich, poszukuje wspólnika z kapitałem 3 do 4,000 dolarów. Listy pod „Poparcie bankowe zapewnione“ do Adm. Wieku. 28971

NOWO otwarta Mleczarnia jadłodajnia, Zyblikiewicza Nr. 4. 28953

POKARM DLA PSÓW — „Canis“ w większych handlach do nabycia. 28913

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie: Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 25394

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 39 — parter. 28328

WYDZIERŻAWIĘ koncesję techn. dentystyczną na Małopolskę. Listy do Adm Wieku pod „Dentysta“. — 29035:

Znaczki dla psów i wszelkie odznaki metal. wyrabia **Fa: ANDRZEJ BERLIŃSKI, Lwów**

Warsztaty: Szewczenki 1.
Biuro: ul. Słowackiego 4. 2806

NOWE 4% PREMJÓWKI

można u nas **subskrybować do 15 b. m.** na warunkach oryginalnych po 100 zł. albo nabyć **na spłaty miesięczne** Pierwsza rata z kosztami **22 zł. dalsze po 7 zł.** Nabywcy otrzymają po wydrukowania sztuk dokument zawierający serję i numer z prawem gry już 1-go października.

Główna wygrana 200.000 zł. w złocie.

DOM BANKOWY 2782

SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Marjacki 7,

PRZYJMĘ kucharkę do wszystkiego z dobremi — świadectwami. Supińskiego 6, drzwi 6. 29095:

DOCHODZĄCA uczciwa — czysta poszukiwana. Na Bajki 28, drzwi 15. 29094:

MEREŻKARKI, toledziarki, hafciarki przyjmę, — nauka bezpłatna. Bartel, Potockiego 30. 29093:

ROZMAITE

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną — leczy specjalista Dr. Frisch. — Wałowa 11. Tel. 55-26. — 29004

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter na prawo, przez podwórze 28324

500 DOL. włożę do zyskownej spółki. Listy pod „Zgoda“ do Adm. Wieku. 28914

WYJEŻDŻAJĄCYM polecam bajecznie tanio kąpielowe kostjumy, kapuzy, meszty gumowe. Licht. — Hetmańska 22. 28984:

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję; dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 28870

KANDYDACI na SZOFERÓW

ZWIEDZAJCIE KURSY SAMOCHODOWE

Inż. Aleksandra JURREGO Lwów, ulica Kopernika 54.

(obok remizy tramwajowej), a przekonacie się naocznie, że jest to największa i najlepsza szkoła szoferów w Małopolsce. Opłata ratami. Ulgi niezamożnym. Wpisy codziennie. Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. — Sale wykładowe, warsztaty i garaże na miejscu. — Zwiedzać można cały dzień. **Początek nowego kursu dnia 17. lipca.** 29052

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy oraz fabryczne, prędko, solidnie, tanio Borkowska, plac Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 29054:

BOKS w Pałacu Sportowym do wynajęcia. Zielona 59, Tel. 871. 29077:

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 27933

Małżeństwa

PANNA lat 26, posiadająca własne mieszkanie, pozna mężczyznę na rządowej posadzie w celu matr. Listy pod „Anka“ Adm: Wieku. 29063:

INTEL., wiedonką, w braku znajomości, zawrze znajomość ze starszym za możnym panem. Cel matr. Listy pod „Samotna“. — 28967:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — Edward SOCHA. 28829

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów miasto, Dawid SCHARGEL. 29047

ZGUBIONO książkę wojskową na nazwisko Jan Maltański, Sarańczuki, ur. 1890, wydaną przez P. K. U. Brzozany. 2791:

ZAPOMNIANĄ paczkę — 60 cm. długości na ławce Wałach Gubernatorskich, 6. b. m., prosi się odnieść za wynagrodzeniem 10 zł. na Akademicką, skład p. Boszowskiego. 29026:

Posad poszukują

INTEL. osoba zajmie się gospodarstwem, gotowaniem, przez czas wakacji. Listy pod „Kucharka“ do Adm: Wieku. 28895

INTEL. młody mężczyzna, b. oficer, z praktyką samorządową i naftową, władający czterema językami — posiadający dobre referencje, poszukuje posady we Lwowie, chętniej na prowincji. W razie potrzeby kaucja. Listy do Admin: Wieku pod „Kaucja 1.000“ 28884

PANNA młoda, intel., obznajomiona z gospodarstwem i kuchnią, poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia gospodarki do samotnego niezawisłego pana, a najchętniej na probostwo; może być od 15-go. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod „Chętna 20“. 2790

AKADEMIK piszący na maszynie, poszukuje jakie gokolwiek zajęcia od zaraz. Listy pod „Piszący“ do Adm: Wieku. 28899:

MŁODY intel., z świadectwami, poszukuje miejsca w oddziale lakierniczo — tapicerskim. Listy pod „Tapicerstwo“ do Admin: Wieku. 29046:

PANNA z kursem handlowym, pisząca na maszynie poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia do — Admin. Wieku pod „Pilność“. 29096:

EMERYT wojskowy, kawaler, poszukuje posady jako leśny, gajowy, magazynier, portjer lub inną, wymagania skromne. Łaskawo zgłoszenia Adamek, Lwów, Józafata 10; 28854

STENOGRAFJI listowne najdoskonalsze wyuczenie: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26 — (Również lektura). 2662

SZYBKO I PEWNIE wyuczy każdego listownie buchalterji — stenografji, korespondencji. — Po ukończoniu świadectwo. — Listowna nauka handlowa. S. Kaczanu — Przemyśl, ul. Wodna 8. 2767

RODOWITA Wiedenka — udzieli konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, ul. Polna 7; 28886:

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Adm: Wieku. 29072

LOKALE

DO WYNAJĘCIA duży pokój i kuchnia oraz jedna stancja odnowione — w Lewandówce, ul. Piastów 2. Wiadomość Lwów, Kasztelańska 10 u dozorcy 28834

ELEGANCKI pokój podnajmę zaraz solidnemu panu. Sapiehy 65, II. p., na lewo. 29067

LOKAL w śródmieściu — Salon mód do sprzedania. Listy pod „1.000“ do Adm. Wieku. 29045:

POKÓJ, dobre utrzymanie tygodniowo, miesięcznie. — Marka 4, mieszkanie 8: — 29053:

KAWALER poszukuje pokoju w centrum lub I. — albo IV. dzielnicy. Listy proszę z podaniem warunków pod „Stanisław“ do Adm: Wieku. 29023:

DWU solidnych panów — poszukuje pokoju bezwzględnie oddzielnego. Łazienka pożądana. Listy pod „80“ do Adm: Wieku. — 29056:

POSZUKUJĘ — większej stancji; zapłacę roczny czynsz. Listy pod Z. W. do Adm: Wieku. 29024:

ZARAZ do wynajęcia duży pokój z kuchnią ładnie umeblowany na sezon letni, blisko stacji we Mszanie u Jana Nawrockiego. 28967:

POKÓJ z kuchnią od 15. sierpnia lub 1 września — poszukuje młode małżeństwo katolickie. Czynsz z góry za 3 lub 4 miesiące. Listy pod „Wrzesień“ do Adm: Wieku. 28821:

ZA 2 POKOJE komfort — ewent. jeden od gospodarza udzieli właściciel dóbr długoterminowej pożyczki, kupi meble lub t. p. — znana solidna firma. Listy pod „Jedna osoba“ do Adm: Wieku. 29035

POKÓJ, nyża i kuchnia, jest do wynajęcia. Ulica Zielona 102, Bartoszowa. 29050:

---

3 POKOJE kuchnia, komfort wynajmę od 15. sierpnia za czynszem wedle umowy. Zgłoszenia: Wiek dla „K. P. Nr. legit. 6805“ 2809

JEDEN pokoj frontowy — wprost od gospodarza poszukiwany natychmiast. — Czynsz za rok lub 2 lata z góry. Zgł. do Admin. pod „Dwie katoliczki“. — 29086:

POKÓJ kawalerski zaraz do wynajęcia na letnie miesiąco lub na stałe. — Wiadomość: Szumlańskich 10, II piętro na lewo. — 29064

LOKAL na fabrykę lub na magazyn przy Żółkiewskiej 105 (naprzeciw Podzamcza) do wynajęcia. — 29083:

Kupno-Sprzedaż

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 49

TRUSKAWKI sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską — codziennie, od godz. 16-18, z wyjątkiem świąt i niedziel. 28710

FORTEPIAN lub pianino kupię gotówką tylko prywatnie. Łaskawe zgłoszenia Marchwicki, Łyczakowska 63, III. piętro. — 28754

NOWY dom z ogrodem, — blisko tramwaju do sprzedania. Źródlana 75. 28433

WILCZURKA rasowego — nabędzie Dąbrowski, ulica Listopada 97. 28814

PRZEPIĘKNE szale batykowane dla pań „SPORT“ Plac Halicki 3. 28713

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT“ Plac Halicki 3.

BERETY francuskie, damskie, męskie i dziecinne — „SPORT“ Plac Halicki 3.

WYKWINTNA bielizna — dla pań i dzieci „SPORT“ Plac Halicki 3.

KAPIELOWE płaszcze — trykoty, czapki, rękawiki, pantofle „Sport“, Plac Halicki 3. 28713

Najtaniej PRZERABIA

KOŁDRY, MATERACE w jednym dniu

K. Skibiński Lwów, ul. Kopernika l. 4. telefon 51—10. 29049

WÓZ gospodarski sprzedam tanio. Wiadomość — Nabielaka 9, I. p. 28567

KUPIĘ auto ciężarowe używane w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne Maksymiljan Tant, Asnyka 8 28627

ZAKŁAD optyczny stara i jedyna firma w powiatowem mieście Małopolski, do sprzedania. Listy pod „Optyka“ do Adm. Wieku 2773

PARCELA 460 sążni przy ul. Pijarów do sprzedania. Wiadomość: Kochanowskiego 24. 28925

MOTOCYKL angielski, — światło elektryczne prawie nowy, sprzedam, 850 zł. — Łyczakowska 57, Bazylewicz. 29003

DO SPRZEDANIA dom parterowy o dwóch pokojach, kuchni, werandy, — z ogrodem 250 sążni przy ul. Krupiarskiej, wolny za 2,400 dolarów. Wiadomość: Fr. Muszak, ulica Janowska 72, tel. 44 17. — 28773

AUTO cztero osobowe — marki europejskiej w dobrym stanie, kupię okazyjnie. Listy z podaniem marki pod „Libo“ Adm: Wieku. 28817

CEGŁĘ sprzedam okazyjnie 50.000. Listy do Adm: Wieku pod „Cegła“. 28795

SPRZEDAM okazyjnie 4-osobowe auto w dobrym stanie. Wiadomość LUMEN, pl. Marjacki 1, 4; 28571

MEBLE nowe i **antyczne**, częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie, poleca po cenach przystępnych **Stolarnia w podwórzu, Kołłątaja 5, Zieliński.** 2648

KUPIĘ rozerwar do mrożenia lodów i maszynę do kawy. Moszkowicz, Kołłątaja 2. 29104:

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam garnitur salonowy — dużą umywalnię marmurowo mosiężną, ściankę amerykańską 3:17, maszynę pisarską, instrumenta miernicze oraz różne meble. Zimorowicza 6, drzwi 3. — 29102:

FORTEPIANY, pianina, harmonjum pierwszorzędnych fabryk, na różne ceny z gwarancją sprzedaje możliwie najtaniej i wypożycza: Hanak, Piłsudskiego 21, I. piętro. 28620

GOSPODARSTWO — 32 morg., 3 klm. od Gniezna sprzedam ze zbiorami za 35.000 zł., ziemia pszennoburaczana dronowana w tem 2 m. łąki, budynki murowane pod dachówką, 5 krów, 2 konie, 4 świnie, narzędzia rolnicze. — Jan Krzyżak, Gniezno, hotel francuski. 2805

OKAZJA! Najpiękniejsze parcele budowlane letnisko Zimna Woda od 7 złp. — zwyż rozmaite wielkości. Wiadomość: Arendt, ulica Łyczakowska 4. 29034:

I. DOM Techników, ulica Issakowicza, sprzeda nową altanę ogrodową. 26959

WANNY trwałe, kąpielowe — 23 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14,** telef. 40-32. 2734

KOMPLETNIE urządzenie kolonialne — spożywcze — sprzeda okazyjnie Schatzker, Łyczakowska Nr. 32; 28958:

DOM do sprzedania. Pliszyło, ul. Piłsudskiego 742 Kleparów. 28896:

PRZYRZĄDY pralniane — tanio sprzedam; stół duży maszyna do glancu i szafka. Wiadomość: Ochronck Nr. 5, parter. 28890:

KUPIĘ mundur podofic. kamgarn, używany lecz w dobrym stanie. Oferty — z podaniem warunków i adresu złożyć w Admin: Wieku pod „Mundur“. — 28851

OKAZJA! Różne maszyny do SZYCIA wysprzedaję także na raty. Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11; 28869

PORTAL masywny dębowy 6 i pół metrów szeroki na 3 otwory, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość — Akademicka 16, I. piętro, biuro. 28919

KUPIĘ kamieniczkę lub willę z ładnym widokiem, okolica Zielona — Kochanowskiego — Góra Jacka. Listy pod „Marja“ Adm: Wieku. 29064:

NA RATY ŁÓŻKO MOSIĘŻNE 200 zł. ZAKS, ul. Łyczakowska 132. 29061

FORD z roku 1927 limuzyna czterosobowa małoużywany do sprzedania ulica Poniatowskiego l. 7. 28771

ŚCIANKA dębowa oszklona 3,17 cm. tanio do sprzedania. Tomaszewska, Akademicka 4, sklep. 28966

ŁÓŻKO kuchenne 13 zł. — Siatkowe 35. OTOMANY „Hygjena“ siatkowe 35. — Skrzynkowe tapicerowane 50. Wkłady druciane 26. — MATERACE morska trawa 30. Włosionne 75. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 29063

ZIMNA WODA. Parcela budowlana zalesiona, słoneczna, w najpiękniejszem położeniu, 1200 sążni, przy dworcu kolejowym sprzedam. — Zgłoszenia: Biuro Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14. 29087:

AUTO „Citroen“ w dobrym stanie do sprzedania Listy pod „Citroen“ Adm: Wieku. 29044:

PIEKARNIA „NOWOŚĆ“ w ZADWORZU do odstąpienia. — Informacje na miejscu. 29037

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia angielska i salonik. Listy do Admin: Wieku pod „Angielska“. 29036:

NA RATY OTOMANY gobelinowe 55 zł. KANAPKI rozkładane 55. FOTELIKI rozkładane 45. — Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132 — obok ostatniego przystanku tramwajowego. 29060

KONCES. PRZEZ MINIST. W. R. I O. P.

KURSA SAMOCHODOWE

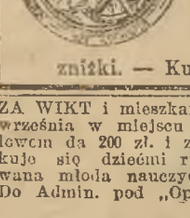

Ulica MICKIEWICZA 28.

KURSA ZAWODOWE i AMATORSKIE na nowoczesnych samochodach europejskich i amerykańsk. 2821 **WPISY** codziennie w kancelarji Kursu od 11—1 i 4—6. Dla urzędników, abiturjentów gimn. i urzędników raty i zniżki. — Kursa traktorów rolniczych.

ZA WIKT i mieszkanie do września w miejscu kąpielowem da 200 zł. i zaopiekuje się dziećmi rutynowana młoda nauczycielka. Do Admin. pod „Opieka“. 29091:

MŁODA pani z wyższem wykształceniem wyjedzie z dziećmi na wieś. Do Admin. pod „Przyjaciółka dzieci“. 29090:

POSZUKUJĘ posady pielęgniarki do chorej osoby. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Admin. Wieku pod „B. M.“ 29074:

NAUKA

SZENKLÓWNA, Piekarska 44. Kurs do kwalifikacji i matury od 16 lipca. — 1500 aprobowanych. Całość 70 zł., 10 zł. wrisowe. 26954

POKÓJ kawalerski, umeblowany, osobne wejście, dla pana na stanowisku zaraz do wynajęcia. Ulica Pełczyńska 7 A, II. p. — drzwi 8. 29039

POKÓJ piękny od zaraz; Tarnowskiego 24, I. piętro na prawo. 29038:

DAM czynsz za rok lub dwa lata według umowy, za dwa lub trzy pokoje z kuchnią z komfortem. Listy pod „Bankowiec“ do Adm. Wieku. 29027

---

3 LUB 4 POKOI z komfortem od zaraz potrzebuję przy tramwaju; czynsz według umowy. Listy pod „Tramwaj“ do Administr: Wieku 29021

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoje z kuchnią, wprost od gospodarza; dam czynsz z góry lub inne warunki; Szeptyckich 37, — parter lewy. 28908:

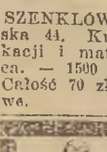

Szoferów zawodowych szkołą najlepiej rządowo upoważnione **kursy samochodowe J. Haltlingera Lwów Kopernika 16.**

Całość 165·— Zł. NA RATY. Najlepsze nowoczesne urządzenia. Wpisy codziennie. **Początek kursu 16. lipca.** 2775

Tani tydzień Sukień urządza mag. konf. **BATOREGO 6**: Suknie letniskowe do prania a zł. 9, 12, 16, jedwabne a 16, 19, 24, 28, 35, 55, 70, Szlafroki a 11, 14, 18·50, Jumpery a 19, Bluski zagr. opal. 11·50, Kombinacje kol. 6·50, Bielizna damska, męska i dziec. za bezcen, przybory kąpiel., Koce, Parasolki, Torebki, Kamizelki bez rękawów, jedw. i wełn. 24 zł. Pończ. jedw. „Bemberg“ 6·50

Zniszczone przez burzę lotnisko.

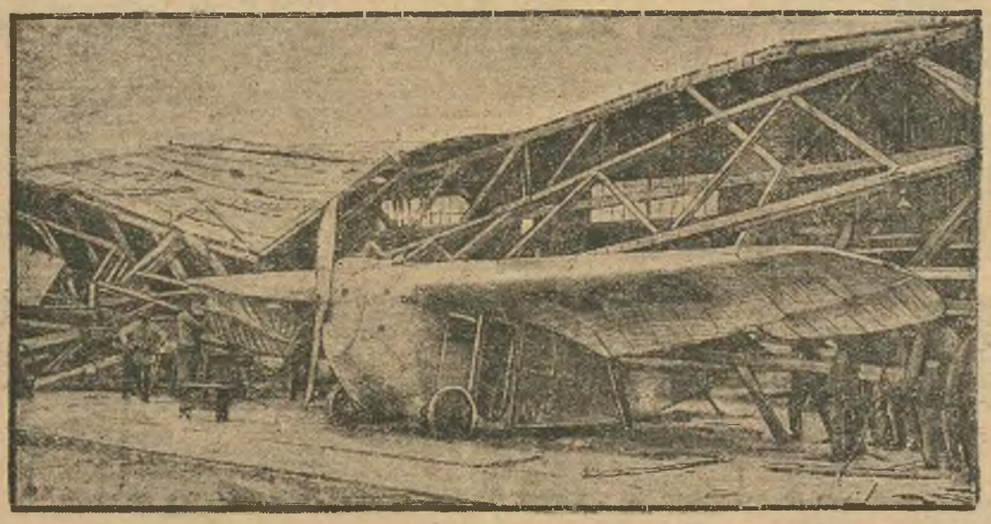

Jak wiadomo w Niemczech szalała ubiegłej środy olbrzymia burza, która wyrządziła także w Berlinie, a szczególnie w jego okolicy, wielkie szkody. Ucierpiało słynne lotnisko Tempelhof pod Berlinem. Hangar, w którym znajdowały się trzy samoloty, runął pod wpływem szalonej wichury i przygniótł aparaty, niszcząc je.

Rycina nasza przedstawia jeden ze zniszczonych samolotów i halę, która została zwalona siłą wiatru.

LOKALE

POSZUKUJĘ 3 pokoi z kuchnią, komfort. Warunki według umowy. Listy pod „Esha“ do Adm. Wieku: 28788

BRZUCHOWICE — blisko stacji, mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nabielaka 9, Seitz. 28841

LETNISKO klimatyczne! Pensjonat „Karpaty“. — Strzyłki — Topolnica. — Żądajcie bezpłatnych prospektów. 28398

DWA ew. trzy pokoje z kuchnią i komf. poszukuje inżynier. Wymagane: ulica spokojna, bliskość tramwaju. Czynsz dwulotni z góry, ewent. zwrot adaptacji. Listy pod „Adaptacje“ do Adm: Wieku. 28660

LOKAL na pracownię rzemieślniczą, Łyczakowska, koło Antoniego zaraz do wynajęcia. Listy do Adm. Wieku pod „Dwie ubikacje“. 29013

POKÓJ umeblowany, światło, usługa, zaraz do wynajęcia. Ochronek 7, — drzwi 5. 28903

WILLA w Brzuchowicach od 1. października na rok do wynajęcia. Wiadomość ul. Chodorowskiego Nr. 6. 28791

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego z kuchnią i komfortem (łazienka, elektryczność) okolica ulicy Kurkowej od 15. lipca br. Zgłoszenia z podaniem warunków do 15. lipca — Ppułk. Kędziałów VI. PAC, Nadwórna. 28796

MIESZKANIA trzy pokojowego, poszukuje inżynier, katolik, za czynszem rocznym lub dwuletnim. Listy pod „Inżynier“ do Adm: Wieku. 28381

POSZUKUJĘ zaraz niemeblowanego dużego pokoju z użyciem kuchni i łazienki. Cukiernia Warszawska, pl. Bernardyński 28821

POSZUKUJĘ bliżej śródmieścia 2 pokoje, kuchnia, komfort, pierwsze piętro, od gospodarza za czynszem z góry. Listy pod „Zotes“ do Adm. Wieku. 28668

POSZUKIWANE 2 lub 3 pokoi z wodą, okolica śródmieścia. Listy pod „Pracownia“ do Admin: Wieku. 28720

KAWALER z dobrej rodziny, poszukuje od 15-go lipca małe pomieszkanie przy starszej rodzinie. — Listy pod OL do Admin: Wieku. 28887:

POKÓJ, kuchnia, dwuletni czynsz. Wiadomość: Lindego 2, w Pralni. — 29069:

Bazar zabawek słynny z taniości — Pasaż Mikolascha (brama ul. Sienkiewicza) jedynie obok Kina „UCIECHA“, przypomina się Szan. P. T. Klijenteli. 2645

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

LM. 96.732/28/W. III.

We Lwowie, dnia 3. lipca 1928.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót budowlanych przy budowie bloków domów mieszkalnych przy ul. Arciszewskiego. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 18. lipca 1928. r. godzina 12-ta. Formularze ofertowe za opłatą 10 zł. od egzemplarza i informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu w godzinach od 11—13-tej.

Dr. Maksymiljan Matakiewicz
2758 Zastępca Komisarza Rządu.

BEZ ODSTĘPNEGO!
2 POKOJE Z KUCHNIĄ KOMFORTEM
ZA 50 ZŁ. MIESIĘCZNIE
URZĄDZA FABRYKA MEBLI
„FAMETA“
SKA Z OGR. POR. — **ULICA KRASICKICH l. 18 a**
2-gi dom od Kazimierzowskiej. 2465

OGRODZENIA SIATKOWE 279
ZWYCZAJNE I FALISTE
wszelkiego rodzaju polecają
ZAKŁADY MECH.-ŚLUSARSKIE
S. MARIASZ Lwów, ulica Gródecka 41, tel. 45-02.

Pod 14-tym w RYNKU
w „ŹRÓDLE POŃCZOCH,
zostały ceny sensacyjnie zniżone,
oto dowód:
Pończochy jedw. „Bemberg“ gwar. trwałe zł. 5·50
Pończochy Flor ze szwem cieniuchne . . „ 2·50
Pończochy Fildecosse zagr. . . . . „ 3·30
Pończochy franc. flor. od 3·85 do . . . „ 4·40
Pończochy męskie w desenie od . . . „ 2·80
oraz Rękawiczki, Skarpetki, Bielizna damska, Swetery i t. p., **prawie za bezcen!** 2777

ZA DOBRE ŚWIADECTWO
DOBRY ZEGAREK
GUTERMAN, Sykstuska 14. 2800

Lwów-Truskawiec-Lwów
przez Stryj-Drohobycz-Borysław
kursują autobusy „Lancia“
firmy „SZYBKOŚĆ“ 28975
Wyjazd ze Lwowa z pod Muzeum Przemysł. godz. 7-a i 17-a.
Przyjazd do Truskawca godzina 11-ta i 21-sza.
Wyjazd z Truskawca, godzina 7-ma i 17-ta.
Przyjazd do Lwowa, godzina 11-ta i 21-sza.

Meble na raty! ceny gotówkowe oraz MEBLE tapicerowane własnego wyrobu najtaniej **w DOROTEUM** Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 2780

TABLETKI MINERALNE MUSUJĄCE GĄSECKIEGO 1821
z marką „KOGUT“
Bilin Ems Karlsbad Kissingen Marienbad Selters Salvator Vichy Wildungen
zastępują zupełnie naturalne wody mineralne i przewyższają je trwałością, jakoteż znacznie niższą ceną.
Sprzedają apteki i drogerje.
Żądać wyraźnie: Gąseckiego.

Najnowsze WÓZKI DZIECINNE wykonuje
E. KIK Lwów — Pasaż Mikolascha
Uskutecznia się wszelkie naprawy i wymiany 2320

KONKURS.

Wydział Powiatowy w Rawie Ruskiej rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Magierowie z płacą roczną 200 zł.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 31. lipca 1928. 2788

NA RATY! I ZA GOTÓWKĘ!
Meble wszelkiego rodzaju oraz otomany, kanapki, łóżka składane i polowe, garnitury salonowe, wkłady i materace najtaniej w **„DOROTEUM“ Sapiehy 34, tel. 15-01.** 2718

Perlmuttera Ultramaryna
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą **farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.** — Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.